


MARCIN ŁUKASZ MAJEWSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-4483-6136>

OŚRODEK BADAŃ NAD KULTURĄ ORMIAŃSKĄ W POLSCE
POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI, KRAKÓW

ORMIANIE W ZAMOŚCIU W PIERWSZYCH TRZECH DEKADACH ISTNIENIA MIASTA (1580-1610)

Abstrakt: Podstawą prawną osadnictwa ormiańskiego w Zamościu był przywilej wydany 30 kwietnia 1585 roku w Bełzie przez kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, działającego jako właściciel prywatny miasta. Najprawdopodobniej jednak pierwsi Ormianie zaczęli przybywać do miasta jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem przywileju. Autor przedstawia proces ich osiedlania się w Zamościu w latach 1580-1610, omawia aktywność pierwszych osadników w życiu miejskim, a szczególnie w handlu, rzemiośle i obrocie nieruchomościami, a także kształtowanie się reprezentacji tej grupy etnicznej we władzach miejskich oraz ich własnej gminy.

Słowa kluczowe: Zamość, Ormianie polscy, Jan Zamoyski, handel orientalny

Zagadnienia wstępne

Pomimo zainteresowania od lat okazywanego przez historyków dziejom Ormian zamojskich początkowy okres ich obecności w założonym przez Jana Zamoyskiego mieście nie został dotąd należycie przebadany. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, najwybitniejsza badaczka przeszłości tej społeczności, skoncentrowała się na funkcjonowaniu instytucji gminy ormiańskiej i jej sądownictwa, zdecydowanie mniej uwagi poświęcając codziennemu bytowi jej członków¹. Przywoływane przez nią wydarzenia z życia poszczególnych rodzin ormiańskich były jedynie

¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965, s. 141-218.

pretekstem do ukazania na ich przykładzie funkcjonowania instytucji. Choć zdawała sobie sprawę z istnienia źródeł, które mogłyby być pomocne w omówieniu początków osadnictwa ormiańskiego w Zamościu, nie zdecydowała się na ich wykorzystanie, ograniczając się do krótkiego omówienia przywileju osadniczego z 1585 roku oraz bardziej szczegółowej analizy przywileju z 1589 roku, który zezwalał Ormianom na utworzenie gminy i własnego sądu. Należy przy tej okazji podkreślić, że duża część źródeł do dziejów Ormian zamojskich, podobnie jak do dziejów całego miasta, nie była dostępna w czasie, gdy Zakrzewska-Dubasowa prowadziła swoje badania. Dotyczy to między innymi najstarszej księgi radzieckiej i wójtowskiej Zamościa, ksiąg radzieckich lwowskich oraz akt sądowych i metrykalnych Ormian we Lwowie.

W niniejszym artykule skupiam się na dynamice osadnictwa ormiańskiego w pierwszych trzech dekadach od lokacji Zamościa, a także liczebności Ormian oraz ich aktywności w szeroko pojętym życiu miejskim. Okres ten dzieli się na dwa podokresy. Pierwszy zamyka się w latach 1580-1591, a więc od założenia miasta do jego pierwszej lustracji, przeprowadzonej w marcu 1591 roku. Dokończyła się wówczas inicjacja procesu osadniczego i zawiązały formy aktywności Ormian w życiu ogólnomiejским. Staralem się zwrócić uwagę na sylwetki pierwszych osadników ormiańskich, a zwłaszcza wymienianego w przywileju osadniczym Murata Jakubowicza, na temat którego udało się znaleźć w źródłach kilka interesujących informacji. Drugi podokres obejmuje czas od marca-kwietnia 1591 roku, a więc po zakończeniu lustracji, do 1610 roku. Przedstawiam w nim dalszy ciąg procesu osadniczego oraz działalność podejmowaną w tym czasie przez ormiańskich osadników. W osobnych podrozdziałach omawiam aktywność Ormian zamojskich w handlu i rzemiośle oraz kwestię pełnienia przez nich urzędów miejskich i gminnych. Zagadnienia genezy oraz funkcjonowania gminy i sądu ormiańskiego, analizowane już przez Mirosławę Zakrzewską-Dubasową, uzupełniam o odnalezione przeze mnie informacje, które pozwalają zweryfikować ustalenia tej badaczki odnośnie do pierwszego poświadczonego źródłowo wójta ormiańskiego.

Oczywiście dynamiki procesu osadniczego Ormian w Zamościu nie można przedstawić w sposób pełny ze względu na braki źródłowe. Tylko pewne jego elementy jesteśmy w stanie odtworzyć.

Szczególnie pomocne w tym względzie są akta kupna i sprzedaży zamojskich nieruchomości, wpisane do najstarszej księgi wójtowsko-ławniczej. Kontrakty te nie ograniczają się wyłącznie do wskazania stron zawierających transakcję, ale opisując położenie domów będących przedmiotem targu, wymieniają także imiona właścicieli sąsiednich posesji. Podstawą mojej analizy są przede wszystkim cztery najstarsze księgi miejskie Zamościa przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespole *Akta Miasta Zamościa*. Są to dwie księgi radzieckie: pierwsza z lat 1581-1594, druga obejmująca okres 1594-1600, oraz dwie

księgi wójtowskie: najstarsza zawierająca zapisy z lat 1583-1605 oraz kolejna z okresu 1606-1609. Istotna okazała się także kwerenda w *Aktach Miasta Lublina* i odnalezione w tym zespole zapisy dotyczące Ormian zamojskich z lubelskich ksiąg radzieckich z lat 1587-1590, 1600-1605 oraz 1605-1609. Wymierne efekty przyniosły również poszukiwania w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie, gdzie w zespole *Archiwum Miasta Lwowa* znajdują się *Acta scabinalia* (akta ławnicze) i *Acta consularia* (akta radzieckie), wnoszące sporo do naszej wiedzy o pionierach osadnictwa ormiańskiego w Zamościu. W księdze radzieckiej Lwowa z lat 1591-1592 zlokalizowana została oblata testamentu Murata Jakubowicza. Ślady kontaktów nowej wspólnoty ormiańskiej w Polsce z najstarszą, to jest lwowską, znajdujemy także w *Acta iudicii civilis Armenorum* (aktach sądu ormiańskiego przy wójcie miasta Lwowa), również przechowywanych obecnie we wspomnianym archiwum. Z kolei w Bibliotece Klasztoru Mechitarystów w Wiedniu znajduje się księga kroraków (intercyz ślubnych) i diatików (testamentów) gminy Ormian lwowskich, w której udało się odszukać kilka kroraków zamojskich z omawianego tu okresu.

Analizie zostały również poddane: akta sądu duchownego ormiańskiego we Lwowie, wydane przez Edwarda Tryjarskiego², spisy podatników tamtejszej gminy ormiańskiej, wydane przez Krzysztofa Stopkę³, najstarsza lustracja Zamościa z 1591 roku, wydana przez Bohdana Horodyskiego⁴, wspomnienia Martina Grunewega, gdańszczanina terminującego u ormiańskich kupców we Lwowie, opublikowane przez Almut Bues⁵, oraz drobniejsze źródła dostępne w druku.

Ormianie zamojscy w latach 1580-1591

Podstawą osadnictwa ormiańskiego w Zamościu był przywilej osadniczy wydany przez kanclerza Jana Zamoyskiego w Bełzie 30 kwietnia 1585 roku. Najpewniej jednak pierwsi Ormianie zaczęli przybywać do miasta jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem tego aktu⁶. Sugeruje to ustęp przywileju, w którym Zamoyski

² *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1564-1608 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. E. Tryjarski, Kraków 2017, *Pomniki Dziejowe Ormian Polskich*, 1.

³ *Jasachy gminy Ormian lwowskich za lata 1598-1638 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. K. Stopka, Kraków 2020, *Pomniki Dziejowe Ormian Polskich*, 2.

⁴ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, „Teki Zamojska. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom regionalnym”, 1, 1938, 4, s. 197-212.

⁵ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, wyd. A. Bues, 1-4, Wiesbaden 2008.

⁶ T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 26. Według Macieja Pawlickiego jednym z pierwszych Ormian osiadłych w Zamościu był Holub Hrehorowicz, który już w 1583 roku miał zakupić plac od Jakuba Janiszewskiego

zobowiązał się do wytyczenia przybyłym do miasta Ormianom własnej ulicy, „poza placami, które już ode mnie uzyskali, w Rynku Wielkim położone”⁷. Wyraźnie odniósł się w tym fragmencie do niezbyt odległej przeszłości, przy czym miał zapewne na myśli indywidualne nadania dla poszczególnych Ormian, nie zaś dla grupy etnicznej jako takiej. Obecność ormiańskich osadników w Zamościu przed 1585 rokiem potwierdzają inne źródła.

Wskazuje na to biografia najbardziej znanego Ormianina zamojskiego, Symeona Lehacego – podróżnika, pisarza i nauczyciela. Urodził się on jako syn imigrantów już w Zamościu, a ponieważ w swych *Notatkach podróżnych* podał, że w 1608 roku miał 24 lata, stać się to musiało około 1584 roku⁸. Zatem ojciec Symeona, Mardyros, zwany mahdesim (tytuł przysługujący pobożnym pielgrzymom do Jerozolimy), osiadł w Zamościu najpóźniej w tym roku⁹. Przybył z Kaffy wraz z żoną, Dowlat-chatun, a poza Symeonem miał jeszcze trójkę dzieci. Oboje rodzice Symeona byli według jego relacji ubodzy i szybko zmarli¹⁰. Pewnie dlatego nie znajdujemy o nich zbyt wiele w źródłach, poza wspomnieniami syna.

Sylwetkę kolejnego Ormianina, który osiadł w Zamościu, poznajemy dzięki sporowi, jaki toczył się z jego powództwa w sądzie ormiańskim we Lwowie w 1590 roku¹¹. Dokumentacja procesowa nazywa go „Tolczey Kaphenczanin Civis Zamoscensis”, a więc pochodził z krymskiej Kaffy, podobnie jak Murat Jakubowicz. Imienia Tolczeja nie zapisywano jednak konsekwentnie i w tej samej sprawie pojawia się też jako Jolczy. Tolczej / Jolczy przebywał w Konstantyno-

(M. Pawlicki, *Kamienice ormiańskie w Zamościu*, w: *Zamość – miasto idealne*, s. 81). Podając tę informację, autor powołał się na *Materyały do raportu generalnego z dóbr zamojskich* z 2 marca 1584 roku. Dokument ten nie wymienia jednak ani Hrehorowicza, ani nie wspomina o transakcji dokonanej przez Janiszewskiego (*Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* [dalej: *AJZ*], 3, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913, s. 506 i n.). Informacji o Hrehorowiczu nie potwierdziła również przeprowadzona przeze mnie kwerenda w najstarszej księdze radzieckiej Zamościa oraz księdze wójtowskiej.

⁷ *AJZ*, 4, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 406.

⁸ H. Mamikonyan, *Symeon Lehacy. Siedemnastowieczny podróżnik ormiański z Polski na tle swoich czasów*, w: *Ormianie – historia i kultura. Sesja naukowa, Szreniawa, 24-25 czerwca 2017*, red. A. A. Zięba, W. Mielewczyk, Szreniawa 2017, s. 65 (por. przypis 10).

⁹ K. Stopka, *Symeon (Simēon, Simon, Szymon) Lehac`i (Lehaci, Lehacy, z Polski, Polak) Zamosc`aci (z Zamościa) Mardyrosowicz (Mardyryszowicz, Madyryssowicz, Marderysowicz, Mardyrisowicz, Mardirosowicz, Martiryrowicz, ordi Martorosi, Mardirosoghlu)*, w: *Polski słownik biograficzny*, 46, Kraków–Warszawa 2009, s. 231.

¹⁰ Młodo zmarła też jedna z ich córek, Dżuhar (1612). Syn Symeon zaś po powrocie z kilkuletniej podróży po południowej Europie i Bliskim Wschodzie wyprowadził się z Zamościa, przyjmął posadę nauczyciela w szkole gminnej we Lwowie i tam też się ożenił w 1619 roku z Nasduchną Kieworowiczówną (K. Stopka, *Symeon*, s. 231-234).

¹¹ Центральний державний історичний архів України у м. Львові (dalej: CDIAUL): f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *Acta iudicii civilis Armenorum* (dalej: AICA), 1590, s. 162-165, 168-169.

polu, gdzie skupywał towary na handel w Polsce, i był tam w maju 1590 roku świadkiem przykłej przygody Awaka Aksentowicza, faktora lwowskiego domu handlowego Bernatowiczów. Pewien Żyd konstantynopolitański, chcąc odzyskać pieniądze należne mu od jakiegoś Hołuba ze Lwowa, zażądał ich spłaty od Awaka, twierdząc, że poręczył on za swego rodaka. Awak trafił do więzienia, gdyż potrzebnej sumy nie miał, i wyzwoliła go dopiero pożyczka od Tolczeja, zagwarantowana cyrografami na sumę 840 talarów. Gdy jednak pożyczkodawca zjechał w połowie tegoż roku do Lwowa i zgodnie z umową zgłosił się po pieniądze do Awakowego brata, Atabeja Aksentowicza, napotkał trudności z odzyskaniem ich w całości wraz z obiecany procentami. Udało się mu to dopiero po kilkumiesięcznej batalii sądowej. Do postaci Jolczego jeszcze nawiązę nieco dalej.

Przywilej Zamoyskiego imiennie wymienia dwóch Ormian – Murata Jakubowicza oraz księdza Krzysztofa Kałusta (Kałasta) – pośredników między ormiańskimi osiedleńcami a właścicielami miasta¹². Najprawdopodobniej obaj także przybyli do Zamościa przed 1585 rokiem. Być może to właśnie oni zwrócili uwagę kanclerza na korzyści, jakie przyniosłoby osiedlenie w nowo powstałym mieście kupców i rzemieślników ich nacji.

Mirosława Zakrzewska-Dubasowa stwierdziła na podstawie testamentu, który Murat Jakubowicz podyktował w 1591 roku, że mieszkał on w Zamościu przez 10 lat¹³. W dokumencie nie znalazła się co prawda żadna bezpośrednia informacja na ten temat, ale na datę tę wskazuje sposób regulowania czynszu za otrzymane od kanclerza Zamoyskiego nieruchomości. Ormianin był zobowiązany płacić każdego roku 30 złotych. Opłat tych nie uiszczał i w chwili spisania testamentu winien był kanclerzowi 300 złotych, a zatem za lat 10¹⁴. Wynika stąd, że mieszkał w Zamościu co najmniej od 1581 roku, a być może osiedlił się w nim tuż po jego lokacji.

W dotychczasowych badaniach Muratowi Jakubowiczowi nie poświęcano większej uwagi, a wszelkie informacje na jego temat historycy czerpali z przywileju na wytwarzanie skór safianowych i wytłaczanych oraz kobierców tkanych na wzór turecki, który otrzymał od króla za wstawiennictwem Zamoyskiego w 1585 roku¹⁵. Biorąc pod uwagę ten dokument, uznano, że safiannictwo i kobiernictwo były głównymi zajęciami owego Ormianina¹⁶. Nowe światło na życie i działalność Jakubowicza rzucają: krorąk z 19 października 1589 roku, towarzyszący

¹² *AJZ*, 4, s. 405 i n.

¹³ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982, s. 152.

¹⁴ CDIAU: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa, 1591-1592*, s. 475. Serdeczne podziękowania składam dr. Tomaszowi Krzyżowskiemu, który wykonał fotografie kart zawierających oblatę.

¹⁵ *AJZ*, 4, s. 407.

¹⁶ K. Kowalczyk, *Rzemiosło Zamościa 1580-1821*, Warszawa 1971, s. 104, *Biblioteka Tysiąclecia Rzemiosła Polskiego*, 10.

jego zaślubinom we Lwowie¹⁷, oraz oblata jego testamentu, dokonana 5 czerwca 1591 roku¹⁸ w księdze radzieckiej Lwowa¹⁹. W dotychczasowych badaniach dokumenty te nie były brane pod uwagę. W przypadku testamentu powód wynikał z braku precyzyjnego określenia autora, co utrudniło jego powiązanie z tym akurat Ormianinem zamojskim. Tytuł dokumentu: *Oblata testamenti Murati Armeni civis Zamoscensis*, nie podawał patronimika testatora. Jesteśmy jednak w stanie zidentyfikować go dzięki pochodzącemu z tego samego roku wpisowi do zamojskiej księgi radzieckiej, który dotyczył wykonania postanowień testamentu²⁰. Pada tam patronimik zmarłego, a w obu dokumentach pojawiają się te same osoby: Bogdan Donowakowicz,znaczony przez Murata jednym z dwóch wykonawców testamentu, oraz wdowa Zuzanna („post morte[m] ipsius vidua relicta”²¹). Rozporządzając swoim majątkiem, Murat wymienił między innymi dom, który posiadał w Zamościu, wspominając, że był usytuowany w Rynku na rogu jednej z ulic²². Z innych źródeł z tego czasu, na przykład lustracji miasta Zamościa z marca 1591 roku, wiadomo, że był właścicielem domu na rogu Rynku Wielkiego i ulicy Grodzkiej²³. Wymienione powyżej fakty nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że zmarły w 1591 roku we Lwowie Ormianin to Murat Jakubowicz.

Nie znamy okoliczności, w jakich Jakubowicz przybył do Zamościa, ale najpewniej to właśnie on był bezpośrednio odpowiedzialny za prowadzenie akcji osadniczej. Świadczą o tym hojne nadania, które otrzymał od właściciela miasta. Poza przywilejem królewskim na wyrób dywanów i safianu oraz zwolnień podatkowych kanclerz Zamoyski nadał mu wspomniany już dom w południowej połaci Rynku, folwark z gruntami rolnymi, cegielnią z „i inszymi pożytkami należącymi”²⁴. Taka hojność świadczy o chęci nagrodzenia za wyświadczenie jakichś usług. Aktywny udział Ormianina w sprowadzaniu ormiańskich osadników zdaje się najbardziej oczywisty. Dzięki nadaniom kanclerskim oraz własnej przedsiębiorczości Jakubowicz stał się jednym z bogatszych mieszczan zamojskich. O jego silnej pozycji nie tylko wśród Ormian, lecz także całego za-

¹⁷ Bibliothek des Mechitharistenklosters w Wiedniu (dalej: BMW): sygn. 441, Księga umów zaręczynowych (krorąków) i testamentów (diatików) gminy ormiańskiej Lwowa, 1572-1630, k. 52-52v (za udostępnienie danych z tej kipczaekojęzycznej księgi spisanej alfabetycznie ormiańskim dziękuję prof. Krzysztofowi Stopce).

¹⁸ Jest to data wpisania testamentu do księgi radzieckiej. Sam testament został spisany we Lwowie trzy dni wcześniej.

¹⁹ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 473-477.

²⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL): *Akta Miasta Zamościa* (dalej: AMZ), sygn. 1, *Decreta officii consularis civitatis Zamoscensis 1581-1594*, k. 12v.

²¹ APL: AMZ, sygn. 1, k. 12v.

²² CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 475.

²³ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 207.

²⁴ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 475.

mojskiego patrycjatu świadczy piastowany w 1590 roku urząd ławnika prawa magdeburgskiego²⁵.

Poza wspomnianymi nieruchomościami Jakubowicz posiadał jeszcze drugi dom, położony w Rynku Wielkim na rogu z ulicą Ormiańską. Sprzedał go w 1589 roku wraz z przyległym polem, łąką i ogrodem za 400 florenów Muratowi Kieremowiczowi ze Lwowa²⁶. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa wywnioskowała z tej transakcji, że Jakubowicz przeniósł się do Lwowa. Jednak wiemy, że poza sprzedaną kamienicą posiadał w Zamościu jeszcze inne nieruchomości (kamienicę i folwark), które wymienia w testamencie. Zakrzewska-Dubasowa sądziła, że w chwili jego spisania nie był już ich właścicielem, co jest mylnym wnioskiem, gdyż nimi w tymże testamencie rozporządził (o czym dalej). Co więcej, testament wskazuje, że jedyny majątek, który posiadał, taki jak nieruchomości, sprzęty domowe i przedmioty osobiste, znajdował się w Zamościu²⁷. Fakt spisania testamentu we Lwowie nie oznaczał wyprowadzki z Zamościa. Jakubowicz prowadził rozległe interesy, które skłaniały go do wizyt we Lwowie, jego współnikiem był Ormianin lwowski Jurko Iwaszkowicz²⁸, a testament został spisany w sytuacji nagłej choroby, która go zaskoczyła w drodze powrotnej z podróży handlowej. W testamencie był konsekwentnie tytułowany obywatelem zamojskim, a wykonanie zapisu testamentowego toczyło się przed sądem radzieckim w Zamościu, gdzie w dalszym ciągu mieszkała żona Jakubowicza²⁹.

Najbardziej interesującą badaczy kwestią związaną z postacią Murata Jakubowicza była jego działalność safiannicza i kobiernicza. Przywilej królewski budził pytanie, dlaczego pomimo przyznanego monopolu produkcja safianu i kobierców nie rozwinęła się w Zamościu na szerszą skalę. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa zauważyła, że akta miejskie niezwykle rzadko wymieniały działających w mieście safianników, co miało według niej świadczyć o słabej dynamice tego rzemiosła. Zjawisko to tłumaczyła konkurencją dobrze rozwiniętych warsztatów lwowskich oraz importem ze Wschodu³⁰. Manufaktura Jakubowicza rzeczywiście nie prosperowała, skoro on sam importował do Zamościa na dużą skalę towary, które miały być w niej wytwarzane. W 1591 roku sprowadził między innymi 2200 skór safianowych, jeden wielki kobierzec i dwa tureckie pstre³¹. Około tego roku w imperium osmańskim zakupił również co najmniej 550 safianów, które

²⁵ APL: AMZ, sygn. 19, k. 65.

²⁶ APL: AMZ, sygn. 19, *Liber actorum tam fundorum quam vertentialium coram officio aduocati et viceaduocati – civitatis Zamoscie 1583-1605*, k. 17v.

²⁷ CDIAU: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 476 i n.

²⁸ Testament został spisany w kamienicy Iwaszkowicza.

²⁹ APL: AMZ, sygn. 19, k. 65.

³⁰ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy*, s. 42 i n.

³¹ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 474.

następnie dostarczył do Lwowa szwagrowi Iwaszkowiczowi³². Niektóre z tkanin sprowadzał na specjalne zamówienie między innymi kanclerza Zamoyskiego (czerwone kobierce perskie).

Krótki, zaledwie sześćoletni, okres czasu dzielący wydanie królewskiego przywileju od śmierci Murata Jakubowicza był zapewne jedną z przyczyn niedostatecznego rozwoju produkcji safianniczej i kobierniczej w Zamościu. Nie wiadomo, jak przedstawiał się stan warsztatu Jakubowicza po jego śmierci. Testament nie wspomina nic na ten temat, a przecież gdyby warsztat funkcjonował – a taki zamiar zdaje się sugerować przywilej z 1585 roku, w którym Jakubowicz otrzymał prawo zatrudniania czeladników³³ – nie zostałyby pominięty pełnym milczeniem w dokumencie sumującym przecież dorobek umierającego właściciela. Zdaniem Tadeusza Mańkowskiego stworzony przez Jakubowicza warsztat funkcjonował jeszcze w połowie XVII wieku. Wybitny badacz wskazał nawet dwa kobierce z tego stulecia, które mogły być w nim wyprodukowane. Hipoteza Mańkowskiego była jednakże sformułowana ostrożnie i nie przesądzała zamojskiego pochodzenia kobierców³⁴. Według najnowszych ustaleń jest to bardzo wątpliwe³⁵. Brak wzmianek źródłowych o warsztacie wzbudził co prawda zdziwienie Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, ale ostatecznie porzuciła swoje wątpliwości, uznając autorytet Mańkowskiego³⁶. Jednak upadek zamojskiej manufaktury w sposób bezpośredni potwierdza mowa, którą kanclerz Zamoyski wygłosił podczas sejmiku 1605 roku. Mówiąc o konieczności ograniczenia zbytku, wprost wskazał na porażkę produkcji w Zamościu i jej przyczyny:

Jużem ja beł do swego Zamościa przywiódł rzemieśniki, co safiany robie-
li tak dobrze, jako kiedy w Turcech, a nie kosztowała skóra, tylko złoty.
Potym Ormianie, żeby ich z Polski zbyli, spuścili byli skóry swe po gro-
szy 24; i tak ich wygnali z Polski. Teraz, skoro po odjachaniu ich jako
drogo Ormiany safiany swe sprzedają, widzimy; trzeba im beło na wytrwa-
ną iść³⁷.

Jakubowicz nie był więc w stanie sprostać konkurencji kupców ormiańskich, którzy importowali safian z imperium osmańskiego. Przed konkurencją tą nie zabezpieczał go otrzymany od króla Stefana przywilej, ponieważ sankcje w nim

³² Ibidem, s. 475.

³³ *AJZ*, 4, s. 407.

³⁴ T. Mańkowski, *Polskie tkaniny i hafty XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1954, s. 69-73, *Studia z Dziejów Polskiego Rzemiosła Artystycznego*, 2.

³⁵ A. Drozd, M. Ł. Majewski, *Ormiański przekaz kultury arabskiej i muzułmańskiej na tereny polskie (wybrane zagadnienia)* (w druku).

³⁶ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej*, s. 161 i n.

³⁷ *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606-1608*, 2, *Proza*, wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 91.

przewidziane za wyrób safianów i kobierców oraz ich sprzedaż na terenie kraju nie dotyczyły wyrobów sprowadzanych z zagranicy³⁸.

Źródła mówią również sporo o sytuacji rodzinnej Murata Jakubowicza. O jego rodzicach wiadomo tylko, że ojciec miał na imię Jakub (Hagop) Bojadzi (to jest syn Bojadza) i był mieszkańcem Kaffy³⁹. W rodzinnym mieście Murat pozostawił siostrę, Zolmelik. Uwzględnił ją w testamencie, zapisując jej dom wraz z przyległościami, folwarkiem i cegielnią oraz wszelkie sprzęty domowe. Spadek ten Zolmelik miała otrzymać jedynie w przypadku, gdyby w ciągu trzech lat przybyła do Zamościa i na stałe w nim zamieszkała. Gdyby zdecydowała się pozostać w Kaffie, ze spadku miała otrzymać tylko 100 złotych, sprzęty domowe oraz wszystkie dobra „stojące i leżące”, i to pod warunkiem osobistego odebrania zapisu w Zamościu. W przeciwnym razie miała całkowicie stracić do niego prawo⁴⁰.

Poza siostrą Murat Jakubowicz pozostawił żonę, Zymrut, zwaną z polską Zuzanną lub zdrobniale Zemrutką. Pochodziła z zamożnej lwowskiej rodziny ormiańskiej, była córką Iwaszka Jurkowicza, starszego i jerespochana gminy lwowskiej, już nieżyjącego, a siostrą partnera Murata w interesach – Jurka Iwaszkowicza. Pobrali się około 14 października 1589 roku (taką datę nosi krorąk)⁴¹. Z tego małżeństwa Jakubowicz nie doczekał się potomstwa, a przynajmniej żadne z jego dzieci nie żyło w momencie sporządzania testamentu. Po śmierci męża Zymrut miała otrzymać zwrot sumy posagowej w wysokości 500 złotych oraz drugie tyle tytułem oprawy. Do tego miała zatrzymać wszystkie wniesione przez siebie rzeczy, a mianowicie złotą i srebrną biżuterię, perły oraz szaty. Murat zapisał jej również wszystko, co od niego otrzymała w latach trwania małżeństwa, oraz 100 czerwonych złotych. Do czasu przybycia z Kaffy siostry Murata Zymrut miała prawo mieszkać w jego domu i swobodnie dysponować znajdującymi się w nim rzeczami⁴². Należną jej część spadku otrzymała w sierpniu 1591 roku⁴³. Wyszła potem drugi raz za mąż w rodzinnym Lwowie, za Tobiasza Axantowicza, partnera handlowego jej braci⁴⁴.

Murat poczynił w testamencie szczodre zapisy na rzecz wspólnoty ormiańskiej. Przede wszystkim, gdyby Zolmelik nie przyjechała do Zamościa w ciągu trzech lat, cały majątek ruchomy – oczywiście poza tym, co zapisał żonie – miał

³⁸ *AJZ*, 4, s. 407. Według przywileju rzemieślnicy, którzy by na obszarze Rzeczypospolitej zajmowali się produkcją safianów i kobierców na wzór turecki oraz ich sprzedażą, podlegali karze pieniężnej w wysokości 2000 florenów węgierskich oraz konfiskacie towarów.

³⁹ Patronimik ten podaje krorąk zawarty przez Jakubowicza z rodziną narzeczonej we Lwowie (BMW: sygn. 441, k. 52).

⁴⁰ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 476.

⁴¹ BMW: sygn. 441, k. 52.

⁴² CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 476.

⁴³ APL: *AMZ*, sygn. 1, k. 12v.

⁴⁴ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1612, s. 468.

zostać powierzony Bogdanowi Donowakowiczowi jako wykonawcy testamentu, a ten następnie miał go przekazać na kościoły, szpitale oraz rozdać ubogim według własnego upodobania. Również nieruchomości miały, za pozwoleniem Zamoyskiego jako właściciela miasta, przejść na rzecz kościoła ormiańskiego w postaci sumy pieniężnej otrzymanej z ich sprzedaży lub wynajmu⁴⁵. Jakubowicz poczynił także drobniejsze zapisy na cele religijne. Kościołowi ormiańskiemu w Zamościu zapisał 50 złotych oraz umorzył dług w wysokości 40 złotych, który miał u niego ksiądz ormiański Łukasz. Spisując testament z powodu nagłej choroby, miał jeszcze nadzieję na wyzdrowienie, jednak w kilka dni potem zmarł⁴⁶.

Sprawy Murata Jakubowicza nie zakończyły się z chwilą jego śmierci. Bogdan Donowakowicz, ustanowiony zarządcą spadku, miał z tytułu tej funkcji jeszcze kilka spraw sądowych wytaczanych przez wierzycieli zmarłego przed ormiańskim sądem cywilnym i jedną przed sądem duchownym. Dowiadujemy się z nich nowych danych na temat interesów Jakubowicza i sposobu ich prowadzenia, a także poznajemy innych Ormian osiadłych w Zamościu.

Jeszcze w 1591 roku Bostan z Saysary („Schaisar”) domagał się 170 talarów ze spadku po Jakubowiczu, przedstawiając odpowiedni kwit z 29 kwietnia 1590 roku oraz trzech świadków, których zeznania zostały spisane podczas jarmarków lubelskich w 1591 roku – Aleksandra i Jakuba (obaj są określani jako pochodzący z Zamościa) oraz Czyracha Hisona. Z dowodów tych wynikało, że Murad, wracając zapewne z Konstantynopola, zmuszony był zaciągnąć u Bostana pożyczkę w Jassach na zapłatę myta mołdawskiego. W zamian dał mu cyrograf – spisany przez Aleksandra, gdyż sam pisać nie umiał – do którego przystawił swoją pieczęć, i obiecał spłacić dług w Lublinie. Gdy okazało się, że tam nie dojechał, bo zmarł, Bostan zwrócił się przez swego pełnomocnika do Donowakowicza o uregulowanie należności. Donowakowicz zrobił to, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami. W jego imieniu pełnomocnik Adam Kalinowski oświadczył:

że on będąc jako tutor nieboszczyka Muratha testamentem jego obrany, który testament wwdzę do tej sprawy z akt panów Radziec[kich] wyjęty

⁴⁵ Ibidem, s. 477.

⁴⁶ APL: AMZ, sygn. 1, k. 12v. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa sądziła, że Jakubowicz żył nadal po sporządzeniu testamentu, osiadł we Lwowie i odbył jeszcze podróż handlową na Wołoszczyznę w roku 1612 (M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej*, s. 117). Błąd ten powielił autor *Encyklopedii miasta Zamościa*, Andrzej Kędziora (A. Kędziora, *Jakubowicz Murat, kupiec ormiański*, w: *Zamościopedia Andrzeja Kędziory*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/ja-jd/item/716-jakubowicz-murat-kupiec-ormianski>). Błędny sąd Zakrzewskiej-Dubasowej znajdował pozorne potwierdzenie w księgach zamojskich, które wzmiarkowały Ormianina o imieniu Murat także po 1591 roku. Nie dotyczyły one jednak Jakubowicza, ale Murata Kieremowicza, względnie Murata Omeliana. Gdyby rzeczywiście Jakubowicz osiadł we Lwowie, byłby płatnikiem podatków na rzecz tamtejszej gminy ormiańskiej, tzw. jasachów, i figurowałby w odnośnych zestawieniach podatkowych. Nie ma jednak o nim żadnej wzmianki w spisach z lat 1598-1638.

de actu f. 4 post f. solennia Pentecostes proxima Anno 1591, [choć] długu powoda nie ma w testamencie, [tym niemniej] dają wiarę tym świadkom przez Actora wiedzionych, z tym warunkiem, że panowie sąsiedzi P[anowie] Jacob Amambek, Pan Kirkosz Norbeg i Murath Ormienie i mieszczanie lwowscy zapiszą się mi każdy z nich z osobna na wszystkich dobrach swoich teraz i na potem imienich i mających, jeśliby[m] miał jaki kłopot albo trudność od jakichś creditorow tego Muratha, tedy oni zaraz takową sumę bez odwłok wszelakich na pierwsze obwieszczenie położyć mają do urzędu tutecznego⁴⁷.

Następny był Jurek Iwaszkowicz, szwagier Murada. W sądzie zeznał:

im się dowiedział o testamencie Muratha szwagra swego, któremum ja, gdy do Turek jechał powierzył był i dał w gotowych pieniądzech talarów lewkowych osiemset, za które miał mi być pokupić towarów i mi ich we Lwowie oddać [...] za cenę, którą kupił je w Turcji.

Z tej sumy „przez ręce Mikołaja Bernathowicza szwagra swego oddanych skór safianowych 550 doszła go zapłata”, a o resztę dochodził się u Donowakowicza⁴⁸. W 1592 roku zgłosili się jeszcze ze swymi pretensjami niejaki „Georgius Lauyda”, obywatel zamojski, oraz Gawel z Zubrzy, furman pracujący dla Murada (ten o 13 talarów)⁴⁹. Potem sprawy spadkowe Murata znikają z agendy ormiańskich sądów cywilnych lwowskich.

W ostatniej sprawie sądowej po Muracie Jakubowiczu, ale nie dotyczącej pretensji pieniężnych, chodziło o przywilej dla Ormian zamojskich udzielony przez założyciela miasta. Donowakowicz otrzymał go od zmarłego na przechowanie i dopiero w 1596 roku w obecności lwowskiej Rady Starszych przekazał Muradowi Kieremowiczowi⁵⁰, którego postać omawiam w jednym z kolejnych akapitów.

O wiele mniej informacji mamy o drugim Ormianinie występującym w przywileju z 1585 roku, a mianowicie o księdzu Kałuscie (Krzysztofie). Z przywileju dowiadujemy się, że otrzymał on uposażenie w wysokości 60 złotych rocznie jako pierwszy ksiądz przy kościele ormiańskim, którego budowa została zagwarantowana przez Zamoyskiego⁵¹. Swojej posługi w Zamościu der (to jest ksiądz) Kałust nie pełnił jednak długo. Zaledwie w dwa lata od wystawienia przywileju funkcję proboszcza parafii ormiańskiej w Zamościu sprawował już inny duchowny, der Łukasz. Według rękopiśmiennego zbioru dokumentów Ormian zamojskich to on w Zamościu „kościół budowany założył, nabożeństwo zaczął

⁴⁷ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1591, s. 308-311.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 360.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 442, 458-460.

⁵⁰ *Zapisy sądu duchownego*, s. 452-453.

⁵¹ *AJZ*, 4, s. 405 i n.

i księdza Kałusta namienionego osadził⁵². Z zapiski tej wynika, że der Łukasz był głównym kapłanem Ormian zamojskich, przełożonym księdza Kałusta. Jedno ze źródeł nazywa go Hromasiewiczem⁵³. Przybył ze Lwowa, gdzie wcześniej duszpasterzował. Odnotował go tam testament ormiańskiego kupca Serepka (Sebastiana), syna księdza Mygyrdicza, spisany w marcu 1580 roku⁵⁴. Prawdopodobnie do Zamościa wysłali go starsi gminy lwowskiej. Ich zwierzchność nad sprawami kościelnymi gminy zamojskiej jest w tym okresie bezdyskusyjna, o czym świadczy późniejsza (1601) umowa Rady Starszych z pewnym diakonem o imieniu Jakub, który obiecał, że jeżeli zostaną mu udzielone święcenia kapłańskie, przyjmie bez oporu placówkę duszpasterską wskazaną przez Radę – w Łucku lub Zamościu⁵⁵.

W grudniu 1587 roku der Łukasz wraz z Muratem Jakubowiczem prosili gminę ormiańską we Lwowie o wypożyczenie dla zamojskiego kościoła szat oraz utensyliów niezbędnych do odprawiania liturgii. Rada przychyliła się do ich prośby, wypożyczając na okres roku: dwa ornaty (jeden świąteczny, drugi powszedni), dwie stuły, parę narękawników, dwa humerały (jeden koronkowy, drugi zdobiony motywem kwiatowym i perłami), jedną koszulę, trzy obrusy ołtarzowe, srebrny kielich, ważący 4 grzywny i 5 łutów, oraz kielich z miseczką⁵⁶.

Z tego samego roku pochodzi ciekawa relacja Martina Grunewega, którego ormiańscy pracodawcy ze Lwowa zabrali ze sobą do Zamościa, wracając w czerwcu z jarmarku lubelskiego. Kierowała nimi interesowna ciekawość, gdyż Ormianie lwowscy obawiali się konkurencji nowej fundacji miejskiej, tak nieodległej od ich miasta. Jechali „nową drogą” z Lublina⁵⁷, aby „zobaczyć Ormian, którzy niedawno tam osiedli”. Gruneweg zapisał, że Zamoyski ściągnął „rozliczne narody i sekty”, a budowę nowego miasta, zaprojektowane przez włoskiego architekta Bernarda Moranda, wznosił budowniczy Michel Scherke, którego dom rodzinny w Gdańsku sąsiedował z domem rodziców Grunewega. Pamiętnikarz widział gotowy już wysoki wał miejski, a przy nim „nowy ormiański kościółek z muru pruskiego [dokładnie: fachwercke –M.Ł.M.], pierwszy dom boży w Zamościu”⁵⁸.

⁵² Biblioteka Narodowa w Warszawie: sygn. BOZ 1594 (kopia przywilejów kościoła w Zamościu z l. 1585-1700, sporządzona w 1844 roku), cyt. za: E. Tryjarski, *Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczańskim Ormian polskich*, „Rocznik Orientalistyczny”, 23, 1960, 2, s. 19.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ BMW: sygn. 441, k. 25v-26.

⁵⁵ *Zapisy sądu duchownego*, s. 482.

⁵⁶ Ibidem, s. 400.

⁵⁷ Jechali przez wsie Wola, Bzowiec i Deszkowiec.

⁵⁸ *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg*, 2, s. 1061. Por. K. Stopka, *Die Armenier im Königreich Polen zur Zeit von Martin Gruneweg*, w: *Martin Gruneweg (1562 – nach 1615). Ein europäischer Lebensweg*, red. A. Bues, Wiesbaden 2009, s. 139,

W 1589 der Łukasz otrzymał 40 złotych w testamencie od lwowskiego Ormianina Filipa Wasylowicza⁵⁹. Akt z 1591 roku informuje, że żona der Łukasza miała na imię Elżbieta⁶⁰. Dwa lata później był on stroną w postępowaniu sądowym toczącym się przed zamojskim sądem radzieckim. Duchowny został oskarżony przez Wojciecha Krzyżanowskiego, sługę Prokopa Modrzewskiego, o niedotrzymanie warunków zawartej z nim umowy. Jej przedmiotem był koń, którego der Łukasz miał odstąpić Krzyżanowskiemu na zasadzie frymarku, to jest: otrzymując w zamian konia Krzyżanowskiego. Dwa tygodnie po wymianie okazało się, że mimo zapewnień księdza o zdrowiu konia zwierzę cierpiało na nosaciznę, w związku z czym Krzyżanowski zażądał anulowania umowy. Żądanie było zgodne z jej postanowieniami, ponieważ obie strony zastrzegły sobie prawo do odstąpienia od niej. Krzyżanowski przyprowadził konia pod dom księdza, ale ten go przepędził. Gdy kolejne próby ugody nie przyniosły skutku, Krzyżanowski udał się do sądu⁶¹. Duchowny bronił się, przysięgając na własne sumienie i kapłaństwo, że oddał Krzyżanowskiemu zdrowego konia, który zachorował dopiero w ciągu dwóch tygodni pobytu u nowego właściciela. Uważał, że sposób, w jaki Krzyżanowski chciał odstąpić od umowy, wskazywał na nieuczciwe zamiary, ponieważ zamiast załatwić sprawę za pośrednictwem urzędu, wpadł gwałtownie do domu duchownego i próbował mu zwrócić konia na siłę. Skarżył się na to pozaprawne nękanie przez Krzyżanowskiego i przedstawił sądowi pisemne oświadczenie, jakie wystosował do powoda. Argumentował ponadto, że przez dwa tygodnie Krzyżanowski nie zwrócił się do urzędu radzieckiego z prośbą o dokonanie oględzin konia, co dowodziło, że stan zwierzęcia nie budził jego niepokoju⁶². Biorąc pod uwagę dzisiejszą wiedzę o rozwoju i przebiegu nosacizny u zwierząt hodowlanych, należy stwierdzić, że ksiądz Łukasz został przez Krzyżanowskiego oskarżony najprawdopodobniej niesłusznie. Nosacizna jest chorobą zakaźną wywoływaną przez bakterię (pałeczkę nosacizny), a zakażenie odbywa się za pośrednictwem wydzielin zwierząt chorych. Bakteria dostaje się do organizmu drogą pokarmową, więc będący przedmiotem umowy koń musiał mieć styczność z innym chorym zwierzęciem, do czego mogło dojść na przykład podczas picia wody z tego samego żłobu⁶³. Choroby nie mógł nabawić się, przebywając w stajni ormiańskiego duchownego, gdyż ten miał tylko jednego konia⁶⁴.

Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, 21. A zatem pierwszy kościół ormiański w Zamościu nie był drewniany, jak przyjęło się uważać. W tym czasie katolicy zamojscy uczęszczali jeszcze do starego kościoła usytuowanego na przedmieściu, które wcześniej było wsią.

⁵⁹ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1589, s. 257-258.

⁶⁰ APL: *AMZ*, sygn. 1, k. 13.

⁶¹ *Ibidem*, k. 118.

⁶² *Ibidem*, k. 118-119v.

⁶³ *Choroby zakaźne zwierząt domowych*, 2, red. J. Beer, Warszawa 1980, s. 212-220.

⁶⁴ APL: *AMZ*, sygn. 1, k. 19v.

Z lustracji miasta Zamościa z 1591 roku wiadomo, że der Łukasz był właścicielem domu i placu przy ulicy Ormiańskiej⁶⁵. Na placu tym wznosił dom, który sprzedał w 1593 roku Ormianinowi Krzysztofowi Popowiczowi za 150 florenów⁶⁶. W tymże roku otrzymał od Jana Zamoyskiego przywilej dotyczący domu Jolczy⁶⁷, znanego nam już jednego z pierwszych osadników ormiańskich w Zamościu, położony także przy ulicy Ormiańskiej, „między domem Muratowem a domem Janowem, obu Ormian”⁶⁸. Okazuje się, że właściciel znów wyjechał z miasta, zapewne w celach handlowych, i od tego czasu jego dom stał pusty. Kiedy do Zamościa dotarły wieści, że Jolcza zmarł, der Łukasz zwrócił się do Zamoyskiego z prośbą o scedowanie na niego praw do nieruchomości. Kancelarz, „mając wzgląd na podciwe zachowanie tego tho kapłana Łukasza y posługi jego, ktory i mnie y miasthu themu pozitecznie czini”, przelał wszelkie prawa do domu na księdza i jego potomków⁶⁹. Duchowny okazał przywilej przed zamojskim urzędem radzieckim, który dokonał oficjalnej intromisji⁷⁰.

Akta sprawy spornej o konia oraz objęcie w posiadanie domu Jolczy to ostatnie wzmianki w aktach zamojskich na temat działalności der Łukasza. Nie wiadomo, do kiedy pełnił swoją posługę kapłańską. Der Łukasz zmarł więc po roku 1593, a być może przed 1595 rokiem, bo wtedy działał już w Zamościu albo jego nowy współpracownik (dypir), albo następca – der Jakub (charakteryzuję go w kolejnej części artykułu). Syn der Łukasza, Gresko Derłukaszowicz, mieszkał we Lwowie, gdzie zwany był też Popowiczem lub Baszaramadym. Tam w 1605 roku poślubił Hanuchnę, córkę lwowskiego duchownego der Mikajela, w 1633 roku został starszym gminy, zmarł w 1656 roku⁷¹.

Jednymi z pierwszych osadników przybyłych do Zamościa w latach osiemdziesiątych XVI wieku byli Krzysztof Chwiedorowicz i Grzegorz Serhiowicz. W 1589 roku obaj weszli tu w posiadanie domów. Chwiedorowicz odkupił dom położony przy ulicy Ormiańskiej od Mateusza i Katarzyny Skwarów za 180 florenów, z czego 100 florenów zapłacił od razu, zaś resztę sumy miał uregulować zaraz po dniu świętej Agnieszki⁷². Z kolei Serhiowicz nabył kamienicę rynkową wraz ze słodownią od aptekarza Michała Brenera za 450 florenów⁷³.

W latach osiemdziesiątych XVI wieku w Zamościu osiadła także rodzina Bogdanowiczów: Tobiasz, który był właścicielem kamienicy położonej w Ryn-

⁶⁵ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja*, s. 205.

⁶⁶ APL: AMZ, sygn. 19, k. 125v.

⁶⁷ Ibidem, k. 126.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, k. 125v i n.

⁷¹ BMW: sygn. 441, k. 102-102v; *Jasachy gminy Ormian lwowskich*, passim.

⁷² APL: AMZ, sygn. 19, k. 10v-11.

⁷³ Ibidem, k. 11v.

ku Wielkim⁷⁴, oraz jego brat Murat⁷⁵. W 1590 roku wdowa po Tobiaszu, Róża, weszła w posiadanie sąsiedniej nieruchomości wraz z przyległym do niej placem, którą sprzedał jej za 800 florenów Jakub Janiszewski⁷⁶. I ta rodzina miała koneksje lwowskie. Świadczy o tym list Tobiasza Bogdanowicza pisany po kipczacku literami ormiańskimi z Zamościa do szwagra we Lwowie. Daty listu ani nazwiska adresata nie znamy. Bogdanowicz prosił w nim o worek żyta, gdyż „w mieście wielkie zamieszki z powodu niedostatku wszystkiego, a zwłaszcza chleba”⁷⁷. Ten epizod pokazuje nam, jak trudne były losy mieszczan zamojskich, a więc i Ormian, w tych pionierskich dla miasta czasach.

Nieruchomość w Rynku posiadali w tym czasie również Miedergiczowie. Ich nazwisko to zniekształcone imię ormiańskie – Mygyrdicz. Pierwsza wzmianka o nich pochodzi z 12 stycznia 1586 roku. Tego dnia w księdze ormiańskiej Rady Starszych we Lwowie wpisano krorąk Jolmelik, córki Mygyrdicza z Zamościa, oraz Bachszego, syna Gokczy, także zamościanina⁷⁸. Z kolei syn Mygyrdicza, Lazar, w tejże księdze zarejestrował 12 lutego 1588 roku krorąk z lwowianką Kasko, córką Andrija⁷⁹. W 1589 roku Jan Miedergicz zapisał na swym zamojskim domu 100 florenów i 30 groszy córce Agnieszce i zięciowi Bogdanowi Kupczowiczowi ze Lwowa⁸⁰, podczas gdy głównym dziedzicem uczynił syna Zachariasza. Warto tu jeszcze dodać, że wnukowie Miedergicza (synowie Bachszego, zwanego we Lwowie Zamoscialy, to jest zamościaninem), pożenili się we Lwowie: Janny w 1618 roku z Haldzuchną, córką Jakuba Tumanowicza⁸¹, a Gabriel w 1623 roku z Gulaf (Różą), córką Greska Hłuszkowicza zwanego Dżindżikiem⁸². Drugi z nich nosił już całkowicie spolonizowany patronimik – Bartoszowicz, świadczący o tym, że egzotyczne imię Bachszy ostatecznie przeszło w Bartosz⁸³.

⁷⁴ Ibidem, k. 17v.

⁷⁵ APL: *Akta Miasta Lublina* (dalej: *AML*), sygn. 153, *Księga radziecka 1587-1590*, k. 503v.

⁷⁶ APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 33.

⁷⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: sygn. AZ 3040, k. 7, cyt. za polskim tłumaczeniem w: K. Stopka, *Języki oswojane pismem. Alografia kipczacko-ormiańska i polsko-ormiańska w kulturze dawnej Polski*, Kraków 2013, s. 167-168.

⁷⁸ BMW: sygn. 441, k. 42.

⁷⁹ BMW: sygn. 441, k. 48v.

⁸⁰ APL: *AML*, sygn. 153, k. 18. s. 218. W 1601 roku „Isaakus Methkaff Anglus”, obywatel zamojski, dochodził długu w wysokości 80 złotych od sukcesorów Bohdana Kupcowicza, Ormianina i mieszczanina lwowskiego (CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1601, s. 218). Zastanawiające jest podobieństwo patronimików Kupczowicz i Gogczowicz. Być może dotyczą tej samej osoby, której imię i nazwisko uległo akulturacyjnej metamorfozie we Lwowie.

⁸¹ BMW: sygn. 441, k. 146, krorąk zarejestrowany 22 listopada 1618 roku.

⁸² BMW: sygn. 441, k. 159, krorąk zarejestrowany 18 marca 1622 roku.

⁸³ *Jasachy gminy Ormian lwowskich*, passim.

Dwa domy sąsiadujące z nieruchomością Miedergiczów również były własnością Ormian: Aleksandra Krzysztofowicza i Soleja Szymonowicza⁸⁴. Pierwszy z nich był zapewne tożsamy z Aleksandrem, świadkiem we wspomnianym już procesie lwowskim Bostana z Saysary o zwrot długu Murada Jakubowicza (1590-1591). W lustracji miasta z 1591 roku określono go jako Ormianina z Łucka⁸⁵. Jego nazwisko pada też w zapisie, który na rzecz córki poczynił Jan Miedergicz w tym samym czasie. Określając położenie swego domu, na którym zabezpieczył zapis, darczyńca podał, że sąsiedował on z domem Aleksandra Krzysztofowicza⁸⁶.

W 1589 roku dom przy ulicy Ormiańskiej, położony między domami Jakuba, ormiańskiego złotnika, i Jakuba Powroźnika, kupił od bednarza Alberta i jego żony Zuzanny Wartan Ariowicz za 100 florenów⁸⁷. Nowy właściciel prowadził interesy z Muratem Jakubowiczem, sprzedając dla niego w Zamościu różnego rodzaju towary kramarskie⁸⁸.

W księdze radzieckiej lubelskiej z lat 1587-1590 odnajdujemy jeszcze jednego Ormianina, który w latach osiemdziesiątych XVI wieku osiedlił się w Zamościu, a mianowicie kupca Jakuba Chaiserę⁸⁹.

Do grupy pierwszych osadników ormiańskich w Zamościu należeli także Filip Balnik oraz Iwan Kossa wraz z żoną Agnieszką⁹⁰. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa przypisała temu drugiemu węgierskie pochodzenie⁹¹, opierając się na wpisanym do księgi wójtowskiej akcie sprzedaży domu przy ulicy Szewskiej, w którym istotnie Kossa został określony jako Węgier⁹². Jednocześnie w dwóch innych aktach zapisanych w tej samej księdze odnotowane zostało ormiańskie pochodzenie Kossy⁹³. Sprzeczność obu zapisów jest tylko pozorna. Mamy tutaj do czynienia z Ormianinem przybyłym z obszaru Węgier. Miał on jakieś powiązania rodzinne z gminą ormiańską w wołdawskiej Suczawie, skoro w 1595 roku odwiedzał tamtejszy cmentarz ormiański⁹⁴. W Zamościu Kossa był właścicielem domu położonego przy ulicy Ormiańskiej między domem krawca Jana Nadolnego a niezabudowaną jeszcze parcelą. Nieruchomość tę wraz z łąką i ogrodem sprzedał w 1590 roku Szymonowi Bogdanowiczowi za 100 florenów⁹⁵. W tym

⁸⁴ APL: *AML*, sygn. 153, k. 18v.

⁸⁵ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 207.

⁸⁶ APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 93.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 19.

⁸⁸ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 474.

⁸⁹ APL: *AML*, sygn. 153, k. 503v.

⁹⁰ APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 40.

⁹¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy*, s. 52.

⁹² APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 127.

⁹³ *Ibidem*, k. 40 i 47v.

⁹⁴ APL: *AMZ*, sygn. 2, k. 68v.

⁹⁵ APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 40.

samym roku Kossa wszedł w posiadanie kamienicy przy Rynku Wielkim, odkupionej za 600 florenów od Grzegorza Serhiowicza⁹⁶. Kolejną nieruchomość węgierski Ormianin posiadał przy ulicy Szewskiej. Sprzedał ją w 1593 roku swojemu krajanowi Kasprowi Somce za 900 florenów⁹⁷. Wydaje się, że i jego potomni wywędrowali do Lwowa, gdzie płatnikiem jasachów był Wartik Koza, syn Iwaszka⁹⁸.

W pierwszym dziesięcioleciu po lokacji Zamościa w mieście osiedli również Aslanowiczowie. Pierwszy przedstawiciel tej rodziny – Bohdan – wzmiankowany jest w 1590 roku jako nabywca domu i browaru w Rynku Wielkim, przy ulicy Lubelskiej. Nieruchomość tę kupił od Stanisława Korzeniowskiego za 600 florenów⁹⁹. I on ożenił się we Lwowie, z córką Ormianina Tumana, i ostatecznie osiadł tam pod nazwiskiem Aswadur Zamoscjaly, to jest Bohdan z Zamościa, bo płacił gminie lwowskiej jasachy w latach 1600-1602¹⁰⁰.

Tabela 1. Ormianie osiadli w Zamościu w latach osiemdziesiątych XVI wieku

Imię i nazwisko	Pierwsza wzmianka	Członkowie rodziny
Mardyros zw. mahdesim	[1584]	żona Dowlat, dzieci: diakon Symon zw. Lehacy, Howhannes, Dżuhar, Rypsyma
Murat Jakubowicz	1585	żona Zuzanna / Zimrut Iwaszkiewiczówna, bezdzietny
Der Krzysztof / Kałust	1585	-
Bachszy / Bartosz, syn Gokczy	1586	żona Jolmelik, córka Mygirdycza, synowie: Janny, Gabriel
der Łukasz Hromasiewicz	1588	żona Elżbieta, syn Gresko DerŁukaszowicz zw. Baszaramady
Jolczy / Tolczej	[1587] 1590	bez rodziny
Murat Kieremowicz	1589	
Krzysztof Chwiedorowicz	1589	
Grzegorz Serhiowicz	1589	
Tobiasz Bogdanowicz	1589	żona Róża, syn lub bratanek Tobiasz młodszy
Murat Bogdanowicz	1588	brat Tobiasza
Szymon Bogdanowicz	1590	
Jakub Chaisera	1589	
Jan Miedergicz / Mygyrdicz	1589	córka (dwie córki?) Jolmelik / Agnieszka, synowie: Lazar, Zachariasz

⁹⁶ Ibidem, k. 56v.

⁹⁷ Ibidem, k. 127v.

⁹⁸ *Jasachy gminy Ormian lwowskich*, passim.

⁹⁹ APL: AMZ, sygn. 19, k. 66v i n.

¹⁰⁰ *Jasachy gminy Ormian lwowskich*, s. 37, 41, 44, 48, 51, 55, 320, 323, 327, 330, 333, 336.

Imię i nazwisko	Pierwsza wzmianka	Członkowie rodziny
Aleksander Krzysztofowicz	1589	zięć Berdasz Topan
Solej Szymonowicz	1589	
Jakub Ormianin, złotnik	1589	
Wartan Ariowicz	1589	
Filip Balnik	1590	
Iwan Kossa	1590	żona Agnieszka
Bohdan / Aswadur Aslanowicz	1590	żona Tumanowiczówna, syn Wartik (?)

Zaprezentowane powyżej zestawienie nie obejmuje zapewne wszystkich rodzin ormiańskich zamieszkujących Zamość w pierwszej dekadzie jego istnienia. Należy mieć na uwadze to, że znaleźli się w nim jedynie ci Ormianie, którzy zostali wymienieni w źródłach, a więc dokonujący różnych transakcji, właściciele domów oraz będący stroną w postępowaniach sądowych.

Niekiedy zachowane wzmianki nie pozwalają jednoznacznie sklasyfikować pojawiających się w nich Ormian jako mieszczan zamojskich. Tak jest w przypadku Kirkora Kuczbeliowicza, który w sprawie sprzedaży domu przy Rynku Wielkim pełnił funkcję plenipotentą Grzegorza Serhiowicza¹⁰¹. Na plenipotentów wybierano przeważnie osoby będące stałymi mieszkańcami miast, w których toczyła się dana sprawa, co pozwalało na sprawne przeprowadzenie czynności sądowych lub transakcyjnych. Można więc przyjąć, że Serhiowicz, będąc w tym czasie poza Zamościem, na swojego reprezentanta wybrał zamościanina, ale nie można wykluczyć, że Kuczbeliowicz był specjalnym wysłannikiem Serhiowicza, na co dzień mieszkał w innym mieście, a w Zamościu załatwiał jedynie jakieś interesy.

Podobnie jest w przypadku Murata Kieremowicza, który w 1589 roku zakupił dom od Murata Jakubowicza. Kupno kamienicy nie musiało oznaczać stałego zamieszkiwania, mogło być lokatą kapitału. Posiadanie nieruchomości miało niebagatelne znaczenie w przypadku rozległych interesów handlowych, a takie prowadził Kieremowicz, ewidentnie operujący ze Lwowa, gdzie płacił jasanya gminie ormiańskiej¹⁰². Był to zięć lwowskiego księdza Simona Wasilowicza. Oprócz obywatelstwa zamojskiego miał jeszcze lwowskie (od 1579 roku)¹⁰³ i wileńskie. To on towarzyszył w grudniu 1587 roku delegacji zamojskiej proszącej lwowską Radę Starszych o wypożyczenie utensyliów kościelnych i to na jego ręce 18 grudnia 1596 roku Bogdan Donowakowicz przekazał przywileje Ormian

¹⁰¹ APL: AMZ, sygn. 19, k. 56v.

¹⁰² *Jasacy gminy Ormian lwowskich*, passim.

¹⁰³ *Album civium Leopoliensium. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783*, wyd. A. Janeczka, Poznań–Warszawa 2005, 1, s. 179, *Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej*, 29 (jako „Amurad Kerimowicz”).

zamojskich, trzymane w depozycie po śmierci Murata Jakubowicza¹⁰⁴. Fakt ten świadczy o znaczącej pozycji Kieremowicza w gminie zamojskiej. Prowadził interesy wspólnie z lwowianinem Norbegiem Popowiczem, jego faktorem był Simon Konstantynowicz, a sługą niejaki Hanus. Zmarł w 1600 roku w Zamościu, gdyż jego wtedy wspólnik lub faktor Murad Seferowicz zeznał w sądzie ormiańskim we Lwowie, że:

Po śmierci nieboszczyka Murata wysławszy z Zamościa tu do Lwowa samo ciało nieboszczykowe towary Regestra, czerography wziął P. Norbek do siebie i tym wszystkim szafował¹⁰⁵.

Źródła w zasadzie milczą o stosunkach rodzinnych ormiańskich osadników. Nie wiemy, czy przybywali z rodzinami, czy też zakładali rodziny dopiero na miejscu. Członków rodzin pierwszych Ormian zamojskich źródła wymieniają sporadycznie. W aktach miejskich i księdze wójtowsko-ławniczej wzmiankowane są żony: księdza Łukasza, Tobiasza Bogdanowicza, Iwana Kossy i Murata Jakubowicza oraz dzieci Jana Miedergicza. Jak już wspomniałem, niektóre mariaże notuje księga kroraków gminy lwowskiej. W kilku aktach z XVI wieku spotykamy ponadto Eugenię Chwiedorową oraz Zofię Bernatową, ale nie istnieją wystarczające przesłanki, które pozwoliłyby uznać obie wdowy na pewno za żony Ormian¹⁰⁶. Biorąc pod uwagę liczbę Ormian samodzielnie działających (20), ale w niektórych wypadkach nieżonatych lub bezdzietnych, można przypuszczać, że wspólnota ormiańska w pierwszym dziesięcioleciu istnienia miasta liczyła kilkadziesiąt osób. Przedstawiona w powyższym zestawieniu liczba Ormian jest zresztą niemal identyczna z ich liczbą odnotowaną w najstarszej lustracji Zamościa z 1591 roku.

Lustracja ma dla badań nad dziejami Zamościa znaczenie niebagatelne, ponieważ przedstawia stan miasta zaledwie 11 lat od czasu jego lokacji. Odwołując się do jej treści historycy badający stosunki demograficzne i etniczne w mieście. Dokument z założenia skupiał się na przedstawieniu stanu zabudowy miasta, więc wymieniał tylko tych mieszkańców, którzy byli właścicielami nieruchomości. Autorzy lustracji nie odnotowywali tej okoliczności, że właściciel danej posesji odprowadzał wprawdzie od niej podatki, ale nie mieszkał stale w Zamościu, jak to było w przypadku wzmiankowanego już Kieremowicza. Źródło to ma jeszcze jedno dość poważne ograniczenie. W przypadku Ormian niezwykle rzadko odnotowuje ich nazwiska, podając jedynie imiona i pochodzenie etniczne, a sporadycznie także wykonywany zawód. W kilku przypadkach nie zapisano nawet imion, ograniczając się do podania etniczności.

¹⁰⁴ *Zapisy sądu duchownego*, s. 400, 452-453.

¹⁰⁵ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, AICA, 1600, k. 852; 1604, k. 1026-1027.

¹⁰⁶ APL: AMZ, sygn. 19, k. 48 i 49v.

Według lustracji na 243 domów i placów w posiadaniu Ormian znajdowało się 20¹⁰⁷. Niektórych z ormiańskich właścicieli jesteśmy w stanie zidentyfikować, zestawiając dane lustracji z zapisami ksiąg radzieckich i wójtowskich. Przegląd ten zaczniemy od ulicy Ormiańskiej – najliczniej zamieszkałej przez Ormian.

Pierwszy z położonych przy tej ulicy domów należał do Łukasza, Ormianina z Kaffy, o którym nie mamy bliższych informacji. Kolejny był własnością Wartana. Obok niego znajdował się dom niewymienionego z imienia ormiańskiego złotnika¹⁰⁸. W ustaleniu tożsamości tych dwóch Ormian pomocny jest akt kupna-sprzedaży nieruchomości przy ulicy Ormiańskiej, zawarty w 1589 roku pomiędzy bednarzem Albertem a Wartanem Ariowiczem. Zaznaczono w nim, że będąca przedmiotem transakcji nieruchomość sąsiaduje z domem należącym do ormiańskiego złotnika Jakuba¹⁰⁹. Następny dom był własnością pochodzącego ze Szczebrzeszyna Stanisława Kiwki. Sąsiadował on z domem Ormianina Chaczadura, o którym wiemy tylko, że w 1593 roku nadal był właścicielem budynku¹¹⁰. Z domem Chaczadura sąsiadowała posesja krawca Jana, Polaka, a przylegał do niej „domek Ormianina Jana”¹¹¹. Z zapisu w księdze wójtowskiej w 1591 roku, tego samego, w którym sporządzono lustrację, wynika, że chodzi tutaj o Jana Aslanowicza¹¹². Za jego nieruchomością znajdowały się dwa niezabudowane place. Właścicielem jednego z nich był bliżej nieznany Grzegorz. Za placami usytuowana była plebania kościoła ormiańskiego. Dwa ostatnie domy po północnej stronie ulicy należały do Charszora Muratowicza i Chondera. Ormianie ci nie występują w innych zachowanych źródłach. Po drugiej stronie ulicy do Ormian należały trzy nieruchomości. Książd Łukasz posiadał dom i rozległy plac, na którym, jak się zdaje, wznosił dom w czasie przeprowadzania lustracji. Posiadaczem niezabudowanej jeszcze parceli niedaleko Rynku Wielkiego był Ormianin Stefan, a sąsiedni dom, u zbiegu ulicy z Rynkiem, należał do Murata Kieremowicza¹¹³.

W Rynku trzy następne po Kieremowiczowskim domy również znajdowały się w ormiańskim posiadaniu. Z imienia i nazwiska wymieniony został jedynie właściciel ostatniego z nich, położonego na rogu ulicy Grodzkiej – Murat Jakubowicz. Kamienice znajdujące się pomiędzy domami Kieremowicza i Jakubowicza określone zostały jako „dom Tobiasza Ormianina” i „dom Tobiaszowej Ormianki wdowy”¹¹⁴. Chodzi tu o Tobiasza i Różę Bogdanowiczów, jednak ów Tobiasz, jak się wydaje, nie był tożsamy z właścicielem domu w Rynku wzmiankowa-

¹⁰⁷ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 203-209.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 205.

¹⁰⁹ APL: AMZ, sygn. 19, k. 19.

¹¹⁰ APL: AMZ, sygn. 1, k. 124.

¹¹¹ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 205.

¹¹² APL: AMZ, sygn. 19, k. 104v.

¹¹³ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 207.

¹¹⁴ *Ibidem*.

nym w 1589 roku¹¹⁵, gdyż ten zmarł rok przed sporządzeniem lustracji. Z zapisu w księdze wójtowsko-ławniczej z 1608 roku dowiadujemy się, że Tobiasz Bogdanowicz sprzedał swój dom Hiacyntowi Dmitrowiczowi, a sam pozostał właścicielem sąsiedniego, który widocznie odziedziczył w międzyczasie po Róży¹¹⁶. Mógł być więc albo synem, albo bratankiem Tobiasza zmarłego w 1590 roku¹¹⁷. Po tej stronie Rynku, zaraz za wylotem ulicy Grodzkiej, własny dom posiadał Murat Kirkor, niewymieniany w innych źródłach z tego czasu¹¹⁸. Ormianie posiadali również nieruchomości w północnej pierzei rynkowej, będącej przedłużeniem ulicy Ormiańskiej. Druga kamienica, licząc od strony ratusza, należała do szewca Zachariasza Ormianina. W 1594 roku ów Zachariasz sądził się z wdową po sąsiedzie Hanusie Bartlu¹¹⁹. Obok znajdował się dom Ormianina Bartosza¹²⁰, prawdopodobnie tożsamego z Bartoszem Beksą (Bekszą lub Bachszym), wzmiankowanym w 1593 roku¹²¹. Następne posesje były własnością Aleksandra Krzysztofowicza i Jana Miedergicza. Lustracja wymienia ponadto nieznanego z imienia Ormianina jako właściciela gruntu przy ulicy Hrubieszowskiej¹²².

Tabela 2. Ormiańscy właściciele nieruchomości w 1591 roku

Łukasz z Kaffy	Murat Kieremowicz
Wartan Ariowicz	Tobiasz Bogdanowicz młodszy
Jakub Ormianin, złotnik	Róża Bogdanowiczowa
Chaczadur Ormianin	Murat Jakubowicz
Jan Ormianin	Murat Kirkor
Grzegorz Ormianin	Zachariasz Ormianin, szewc
Charszor Muratowicz	Bartosz / Beksa (Beksza, być może: Bachsza)
Chonder Ormianin	Aleksander Krzysztofowicz
Łukasz, ksiądz	Jan Miedergicz
Stefan Ormianin	nieznany z imienia Ormianin

¹¹⁵ APL: AMZ, sygn. 19, k. 17v.

¹¹⁶ APL: AMZ, sygn. 20, *Liber actorum iudicii advocatialis et scabinalis civitatis Zamoscii 1606-1609*, k. 182v.

¹¹⁷ APL: AMZ, sygn. 19, k. 33; B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 207.

¹¹⁸ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 207. Akta gminy lwowskiej notują Warteresa, syna Kirkora z Zamościa, który w 1618 roku poślubił Zoskę Kobaczowską (BMW: sygn. 441, k. 145v), Ormiankę z zamożnej rodziny kupieckiej. Jej niezjący już ojciec, Tuman Kobaczowski, przybył z Kamieńca, uzyskał obywatelstwo miasta Lwowa, handlował w Gdańsku i tam zmarł.

¹¹⁹ APL: AMZ, sygn. 2, k. 4v.

¹²⁰ B. Horodyski, *Najstarsza lustracja Zamościa*, s. 207.

¹²¹ APL: AMZ, sygn. 1, k. 3.

¹²² Ibidem, s. 205.

Ormianie zamojscy w latach 1591-1610

Źródła z lat dziewięćdziesiątych XVI wieku i początków wieku XVII wskazują na dalszy dynamiczny rozwój osadnictwa ormiańskiego w Zamościu. Jeszcze w 1591 roku do miasta przybył Sołtan Balejowicz, który zakupił dom przy ulicy Ormiańskiej od Jana Nadolnego za 500 florenów¹²³. W tym samym czasie w posiadanie nieruchomości – pola przy ulicy Lwowskiej – wszedł Baltazar Balionowicz¹²⁴. Najpóźniej w 1592 roku osiedli w Zamościu kupcy Jakub Muratowicz oraz Bohos¹²⁵. W 1593 roku wzmiankowana jest Ormianka Bikaczcia¹²⁶ – wdowa po Szymonie¹²⁷, występująca jako wierzycielka Alberta Figulisa, któremu pożyczyla 40 florenów¹²⁸. Z Szymonem doczekała się co najmniej dwójki dzieci – synów Bohdana i Marcina¹²⁹.

W 1593 roku dom przy ulicy Ormiańskiej wraz z łąką zakupił za 210 złotych od małżeństwa Kiwków Ormianin kamieniecki Piotr Romaszkievicz. Płatność została rozłożona na trzy raty. Pierwszą ratę w wysokości 50 złotych Romaszkievicz zapłacił przy zawarciu umowy, druga rata o tej samej wysokości została wyznaczona na następny rok, zaś trzecia miała zostać uregulowana na początku lutego 1595 roku. Ponieważ Ormianin często przyjeżdżał do Zamościa w interesach, Kiwkowie pozwolili mu do czasu zakończenia transakcji zatrzymywać się w domu i korzystać z jednej izby oraz komórki. Małżeństwo wyraziło ponadto zgodę na prowadzenie przez Piotra prac budowlanych w domu¹³⁰.

W tym samym roku przed zamojski sąd radziecki został pozwany Ormianin Fiodor, zięć Zachariasza, oskarżony o kradzież przedmiotów znajdujących się w pasie¹³¹. Między 1591 a 1593 rokiem w Zamościu osiadł Jan Boniat, wymieniony w 1593 roku jako właściciel domu przy ulicy Ormiańskiej. W tym samym czasie jego sąsiadem został Baltazar Józefowicz, który zapłacił za dom 250 florenów¹³². W 1593 roku dom przy ulicy Ormiańskiej kupił od der Łukasza za 400 florenów Berdasz Topan – zięć Aleksandra Krzysztofowicza¹³³. Z aktu sprzedaży wynika, że była to ta sama nieruchomość, położona między domami Ormian Jana i Murata, którą kilka miesięcy wcześniej der Łukasz otrzymał od

¹²³ APL: AMZ, sygn. 19, k. 104.

¹²⁴ Ibidem, k. 104v.

¹²⁵ APL: AMZ, sygn. 1, k. 37v i 38.

¹²⁶ Ibidem, k. 108v.

¹²⁷ APL: AMZ, sygn. 19, k. 150v.

¹²⁸ APL: AMZ, sygn. 1, k. 108.

¹²⁹ APL: AMZ, sygn. 19, k. 150v i 151.

¹³⁰ APL: AMZ, sygn. 1, k. 124.

¹³¹ Ibidem, k. 117.

¹³² APL: AMZ, sygn. 19, k. 135.

¹³³ APL: AMZ, sygn. 2, k. 124v.

kanclerza Zamoyskiego¹³⁴. Dwa lata później sąsiedni dom zakupił za 60 florenów od bednarza Stanisława Powłoczki Ormianin Tarkosz. Płatność została rozłożona na trzy raty. Kwotę 3 złotych Tarkosz zapłacił zaraz, 27 złotych dwa tygodnie później i wtedy Stanisław obiecał przekazać mu połowę domu, a po spłaceniu reszty sumy w połowie sierpnia 1596 roku dom w całości miał przejść na własność nabywcy¹³⁵. Przed 1593 rokiem zamojskie prawo miejskie przyjął także Stanisław Abramowicz – złotnik i właściciel pola, które sprzedał aptekarzowi Michałowi Brenerowi za 50 florenów¹³⁶. Dwa lata później w księgach radzieckich zamojskich notowany jest Ormianin Baltazar oraz kupcy: Szymon Aleksandrowicz i Murat (Muracz) DerJakubowicz¹³⁷. Jeśli chodzi o czas ich osiedlenia się w Zamościu, nic nie wiemy, a pochodzenie znamy tylko w wypadku Szymona Aleksandrowicza, który miał przybyć z Syrii¹³⁸. W sporze o dług z Ormianinem Muratem Aleksandrowicz wyznaczył na swego plenipotentą Tobiasza¹³⁹, zaś jednym ze świadków był kupiec ormiański Baltazar¹⁴⁰. Obaj pojawiają się w źródłach zamojskich w 1596 roku.

Tobiasz, inaczej Atabej, w zachowanych źródłach pojawia się w czerwcu 1591 roku jako współnik Murata Jakubowicza, w którego imieniu handlował w Zamościu bagażą, kocami, mydłem i zielem tatarskim¹⁴¹. Z akt lwowskiego sądu duchownego dowiadujemy się, że w 1594 roku był żonaty z córką lwowianina Zadika Iwaszkowicza, wnuczką jerespochana Iwaszka Jurkowicza. Teśc w tym właśnie roku zjawił się przed lwowską Radą Starszych, prosząc w imieniu Atabeja o wydanie psalterza, który na jego prośbę skopiował diakon Lusig. Rada to uczyniła¹⁴². Atabej był właścicielem pola położonego obok roli należącej do zamojskiego kościoła ormiańskiego. Sprzedał je w 1604 roku za 300 florenów¹⁴³.

Z osobą Atabeja łączy się barwna sprawa o honor, która zbulwersowała aż dwie gminy ormiańskie – zamojską i lwowską. W 1605 roku procesował się on przed duchownym sądem ormiańskim we Lwowie z der Jakubem, którego oskarżył o obrazę. Spór z duchownym rozpoczął się podczas innej sprawy sądowej, wytoczonej przez Atabeja Ormianinowi Aleksandrowi również o obrazę, zarówno jego, jak i żony. Na tej wcześniejszej rozprawie zjawił się der Jakub, chcąc pogodzić zwaśnione strony, ale spotkało się to z niezadowoleniem Atabeja. Odpowiedział gniewnie duchownemu, że powinien siedzieć w domu, zamiast

¹³⁴ APL: AMZ, sygn. 19, k. 138.

¹³⁵ APL: AMZ, sygn. 2, k. 124v.

¹³⁶ Ibidem, k. 136v.

¹³⁷ Ibidem, k. 32v i 35.

¹³⁸ Ibidem, k. 35.

¹³⁹ Ibidem, k. 51.

¹⁴⁰ Ibidem, k. 68.

¹⁴¹ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 474.

¹⁴² *Zapisy sądu duchownego*, s. 444-445.

¹⁴³ APL: AMZ, sygn. 19, k. 222v i 223.

mieszać się w spory sądowe, bo zabraniają mu tego przepisy kościelne. Słowa te rozniewały z kolei duchownego. Po powrocie do domu napisał kartkę z przekleństwem pod adresem Atabeja, następnie zaś posłał mu ją przez służącego. Ksiądz twierdził potem, że kartkę napisał w afekcie i zrobił to nie w celu sprawienia Atabejowi przykrości, lecz w ramach braterskiego napomnienia. Jednak zabronił mu również – zapewne do momentu, aż nie przemyśli własnego zachowania – przekraczania progu kościoła. Atabej zlekceważył zakaz i przybył do kościoła uzbrojony w szablę i strzelbę. Ksiądz wysłał więc syna, aby nakłonił zuchwalca do opuszczenia świątyni. Ten wyszedł, co prawda, z kościoła, ale tuż za jego wrotami zaczął ubliżać księdzu, nazywając go „synem podłych rodziców”. Spotkało się to z oburzeniem wiernych przyglądających się zajściu. Podczas rozprawy lwowskiej na poparcie swego stanowiska der Jakub przedstawił list wójta ormiańskiego w Zamościu i świadków zdarzenia. Atabej próbował się bronić, zaprzeczając, jakoby wszedł do kościoła uzbrojony. Zarzucił der Jakubowi i świadkom kłamstwo, sugerując, że ich zeznania wynikają z wrogości oraz z tego, że nie godził się „na ich bezecne czyny i występki”. Zasugerował, że list wójtowski mógł zostać sfabrykowany. Jednak Ormianin Hołub, który przywiózł list do Lwowa, zeznał, że zawarte tam świadectwa są prawdziwe, zeznane pod sumieniem i potwierdzone pieczęcią sądową. Hołub oznajmił również, że jest w stanie dostarczyć na żądanie sądu pieczęć z odręcznymi podpisami¹⁴⁴. Po zapoznaniu się z zeznaniami i dowodami sąd uwolnił der Jakuba od stawianych mu zarzutów oraz stwierdził, że to Atabej obraził Boga i władze gminy ormiańskiej oraz nie uszanował duchownego i świątyni¹⁴⁵.

Trzeba w tym miejscu przedstawić bliżej przeciwnika sądowego Atabeja – der Jakuba (Agopa), który przybył do Zamościa około 1595 roku. Był nie tylko duszpasterzem miejscowej wspólnoty chrześcijan ormiańskich, lecz także płodnym pisarzem i kopistą oraz ściągął do Zamościa na swoją plebanię znamienitych gości. Po tym szczególnym mieszkańcu Zamościa pozostało najwięcej śladów w kulturze.

Der Jakub Badukenc urodził się w 1563 roku w Tokacie. Był żonaty z Jaghut i miał kilkoro dzieci: Grigora (Grzegorza), Stepanosa (Stefana), Howhannesa (Jana), Astwadzadura (Bogdana), Annę, Mariam (Marię), Szuszan (Zuzannę)¹⁴⁶. Do Zamościa przyjechał z Jass, gdzie latach 1593-1595 był świadkiem walk, które opisał w *Elegii o kraju mołdawskim*. Pierwszy ślad jego pobytu w Zamościu to kolofon datowany na 22 listopada 1595 roku. Pisał w nim, że przy zamojskim kościele Bogurodzicy ukończył kopiowanie, iluminowanie i oprawę

¹⁴⁴ Ibidem, s. 523.

¹⁴⁵ *Zapisy sądu duchownego*, s. 520-523.

¹⁴⁶ Tylko ich wymienia w kolofonie do jednej z kopiowanych przez siebie ksiąg, zatem pojawiający się w aktach zamojskich od 1594 roku Murat (Muracz), syn der Jakuba, nie był jego potomkiem.

pewnego rękopisu. W tym wierszowanym kolofonie wystąpił jako dypir, czyli duchowny bez święceń kapłańskich. Święceń tych udzielił mu dopiero Howhanes z Kaffy, arcybiskup Ormian w Mołdawii, który pełnił też posługę biskupią w Polsce, a dokonał tego podczas pobytu w Zamościu pod koniec 1600 roku. Gdy 26 grudnia 1600 roku Jakub skopiował w Zamościu egzegezę mszy świętej Nersesa Lambronacego, wystąpił już jako ksiądz (jerec). Pracował nad tym dziełem wraz z sarkawagiem (diakonem) Symeonem Zamoscacym, czyli znanym już nam podróżnikiem Symeonem Lehacym. W Zamościu der Jakub skopiował jeszcze kilka innych ksiąg rękopiśmiennych, do których dołączył w kolofonach pochwalne uwagi o Zamojskich i ich polityce mołdawskiej. Z jednego z tych kolofonów dowiadujemy się także o pożarze w nowo wybudowanym kościele ormiańskim w Zamościu. Od pozostawionej na noc świeczki po święcie świętego Szczepana spaliły się wówczas księgi liturgiczne (czasoc i hajsmawurk). Der Jakub czuł się w obowiązku je własnoręcznie odtworzyć na podstawie starodawnych egzemplarzy sprowadzonych ze Lwowa, a koszt kopiowania pokryli Toros, syn Bernata ze Lwowa, i własny syn der Jakuba – Kirkor¹⁴⁷.

Gdy w 1602 roku w Tokacie doszło do rzezi Ormian dokonanej przez dzelalich, rebeliantów przeciw władzy sułtańskiej, wielu uciekinierów z tego miasta znalazło się na Krymie, w Polsce i w Mołdawii. Nauczyciel der Jakuba, der Jakub Ajwadenc, schronił się w Kaffie, a potem zawitał do swego ucznia w Zamościu. Pod wpływem wieści przywiezionych z ojczystego miasta der Jakub napisał *Lament nad miastem Eudoksją* (tak nazywano Tokat w starożytności), w którym zawarł opis miasta, wymordowania jego mieszkańców, głodu i rozproszenia. Kolejnym Ormianinem z Tokatu, który przebywał czasowo w Zamościu po rzezi 1602 roku, był biskup Ghazar (Łazarz). Zamieszkał najpierw w Jazłowcu, gdzie był nauczycielem. 4 marca 1603 roku był w Zamościu, bo tego dnia spisał tam kolofon do skopiowanego i ozdobionego przez siebie ewangeliarza. W kolofonie podał, że zrobił tę kopię na zamówienie Buniata Ghajsaracego (z Cezarei), syna Asłana i Gemii, zapewne mieszkańca Zamościa¹⁴⁸. Potem, już po opuszczeniu tego miasta, wspominał der Jakuba oraz jego żonę z wdzięcznością za hojne ugoszczenie. W 1608 roku przyjechał do der Jakuba z cennym rękopisem Biblii jeszcze jeden gość, der Apraham, kronawor (mnich) z Suczawy.

Dalsza działalność der Jakuba, pisarska, kościelna i gościnna, przekracza ramy niniejszego artykułu, bo zmarł on dopiero przed 1664 rokiem.

Obywatelem zamojskim był także Sefer Nurydzianowicz, faktor Zamojskich co najmniej od lat 1596 i 1597. Pojawia się on w wielu sądowych zapiskach

¹⁴⁷ P. Mnacakanian, *Kultura języka ormiańskiego w dawnej Polsce*, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim w 2015 roku, s. 93.

¹⁴⁸ Z kolofonu wynika, że żoną Buniata była Biga-chatun, jej zmarły brat miał na imię Sefer. Kopista wspominał też szwagra (bajanagha) Buniata (ich żony były siostrami), Skandara z Sisu, jego rodziców, Balego i Sznorhawor, oraz żonę Pasza-chatun.

lwowskich, gdyż prowadził rozległą działalność handlową i ożenił się we Lwowie z Zofią, córką tamtejszego Ormianina Nurbega Popowicza. Uzyskał też obywatelstwo lwowskie w 1602 roku i we Lwowie przez wiele lat płacił jasachy¹⁴⁹.

Obywatelem zamojskim był także inny Sefer – Muratowicz. Z taką przynależnością terytorialną notowany był w aktach ormiańskich lwowskich w latach 1600-1601¹⁵⁰. To znany potem kupiec, posiadacz obywatelstw różnych polskich miast, sprawnik (dostawca dworu) i wysłannik królewski do Persji.

W latach 1593-1695 przed sądem ormiańskim we Lwowie toczyła się sprawa z powództwa Andrzeja Kostowicza. Choć był on obywatelem Zamościa, pochodził najwyraźniej ze Lwowa, gdzie rodziny Kostowiczów są kilkakrotnie poświadczone. W jego wypadku mielibyśmy więc do czynienia z kolejną migracją lwowską do nowego miasta. Kostowicz skarżył siostrę, Duchnę, wdowę po Zachnie Andrzejowiczu, i dwóch jej synów, Jakuba i Awedika Zachnowiczów, Ormian lwowskich, że utajnili testament trzeciego siostrzeńca. Twierdził,

że uczciwy Chrzystoph Zachnowic, Ormianin i kupiec lwowski niegdy będąc [tj. zmarły – M.Ł.M.], a brat rodzony uczciwych Jakuba i Gabriela Zachnowiczow Ormianow lwowskich, syn prawdziwy P[ani] Duchnej, obywatelki lwowskiej, w Constantynopolu za wolą Bożą umirając, w testamencie, który uczynił na ten czas, odkazał uczciwemu P[anu] Jendrzewowi Koszczewicowi Ormianinowi, jako powinemu [tj. powinowatemu – M.Ł.M.] swemu, złotych 200 monety liczby polskiej, przy którym testamencie był obecnie niejaki Iwaszko Mikołaiowic, jako ten, który ten testament pisał, i któremu kazał oddać tenże testament i ostatnią wolą bratu swemu i ten to przerwczony oddał. Tenże Iwaszko Mikołaiowicz obwieścił P[anu] Koszczia, aby dochodził tego spadku¹⁵¹.

Na niewiele się zdał list poparcia wystawiony Kostowiczowi przez kanclerza Zamoyskiego. Choć pani Duchna gotowa była zadośćuczynić życzeniu zmarłego syna, obaj jego bracia stanowczo zaprzeczali istnieniu rzeczzonego dokumentu i nic nie chcieli wypłacić. Przedstawili w sądzie zeznanie sługi:

iż w roku [15]92 in Septembre [tj. we wrześniu – M.Ł.M.] będąc w Konstantynopolu z nieboszczykiem Kristoffem Zachnowicem, bratem Gabriela i Jakoba Zachnowiczow, tamże nieboszczyk tenże Krzysztof roznie mógł się tak barzo, żem tyż na drogą z Konstantynopola musiał na niego kupiec konia, aby go wiozł na kolesie [tj. kolasie – M.Ł.M.] chorego, jako

¹⁴⁹ *Jasachy gminy Ormian lwowskich*, passim; *Album civium Leopoliensium*, s. 257; CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1599, k. 729-730; 1600, k. 933; 1601, k. 22.

¹⁵⁰ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1599, k. 729-730; 1600, k. 852; 1601, k. 22, 218.

¹⁵¹ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1593, s. 557.

go wiózł aż do Kathali gdzie umarł [...], żadnego testamentu nie zostawił, i co P[an] Iwaszko pisał o tym, ja nie wiem i nie byłem przy tym¹⁵².

O Wartanesie, innym jeszcze ormiańskim mieszkańcu Zamościa, dowiadujemy się z krorąku, który zarejestrował w gminie lwowskiej 8 lutego 1595 roku, poślubiając Chanuchnę, wychowanicę Murada¹⁵³. Czy ów Wartanes był tożsamy z Wartanem Ariowiczem albo z Wartanem z Konyi (o którym niżej), czy też był jakimś trzecim nosicielem tego imienia, nie sposób rozstrzygnąć z braku danych. W 1598 roku zachowane źródła wzmiankują Baltazara Topala i Ormianina Owaka – obu jako obywateli Zamościa¹⁵⁴. Pod koniec XVI wieku w mieście tym osiedlił się również Sinan Ahabaljowicz¹⁵⁵. Przybył z Tokatu, gdzie pozostawił żonę. Mimo listów słanych do niej, w których prosił ją o przybycie do Zamościa, ta się nie zjawiała. Wkrótce okazało się, że podczas nieobecności Sinana odeszła do innego mężczyzny. W tej sytuacji Sinan uzyskał od biskupa Tokatu zgodę na rozwód¹⁵⁶. Z niewierną żoną miał syna Andrzeja – kupca i stałego mieszkańca Cezarei, w aktach zamojskich zwanego Arabem¹⁵⁷. Sinan zmarł w 1608 roku podczas pobytu w Moskwie w interesach handlowych¹⁵⁸. Mniej więcej w tym czasie w Zamościu osiadł również Ormianin Ibrahim Bostanowicz¹⁵⁹, trudniący się sprzedażą skór safianowych¹⁶⁰. W 1604 roku wzmiankowani są ponadto: Bartłomiej Bassy, Teodor Sołtanowicz, Szymon Ahabeljowicz, Balej Asłanowicz, Iskender Balejowicz oraz Sefer Minasowicz¹⁶¹.

Niemal wyłącznie w źródłach lwowskich występuje jeszcze Murat Omelianowicz¹⁶², zwany też Melenkim lub Melekim. Był on bardzo czynny w rozmaitych transakcjach handlowych w Moskwie, Toruniu, Lublinie, robił interesy z kancelrzem Zamojskim, hospodarem mołdawskim i kupcami gdańskimi¹⁶³.

¹⁵² CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1593, s. 567; 1595, s. 754.

¹⁵³ BMW: sygn. 441, k. 76.

¹⁵⁴ APL: *AMZ*, sygn. 2, k. 81.

¹⁵⁵ APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 169.

¹⁵⁶ *Zapisy sądu duchownego*, s. 484.

¹⁵⁷ APL: *AMZ*, sygn. 20, k. 220v.

¹⁵⁸ *Ibidem*, k. 220.

¹⁵⁹ APL: *AML*, sygn. 157, *Księga radziecka 1600-1605*, k. 630v.

¹⁶⁰ *Ibidem*, k. 192.

¹⁶¹ *Ibidem*, k. 654v, 660v, 664v.

¹⁶² CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1604, k. 1025-1026; APL: *AMZ*, sygn. 2, *Liber actorum consularium civitatis Novae Samoscensis 1594-1600*, k. 50v.

¹⁶³ Jako Murat Omelian lub Omelianowicz wzmiankowany w: CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1601, k. 7-23, 203; 1602, k. 1025. W sprawie przed sądem ormiańskim we Lwowie w 1604 roku, wytoczonym przez Murata Melekiego Torosowi Jakubowiczowi, przytoczony został list Zamojskiego, w którym kanclerz pisze: „P. Toros Jakubowic ma tam przysięgę we Lwowie przeciw mieszczaninowi memu zamojskiemu Muracie Omelianowicu”, co pozwala ustalić identyczność obu nazwisk (CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1604, k. 1025).

Najpóźniej w 1603 roku prawo miejskie w Zamościu przyjął Hołub Hrehorowicz, który zakupił plac od Tobiasza Bogdanowicza¹⁶⁴. W tym samym roku Ormianin zamojski Wartan rodem z Konyi¹⁶⁵ uregulował dług 300 florenów, który zaciągnął u innego Ormianina z Zamościa – Torosa¹⁶⁶. W roku 1604 wzmiankowanymi są dwaj Ormianie zamojscy tworzący spółkę handlową – Bal i Zalif¹⁶⁷, zaś rok później odnotowany został Aleksander Niemaszowicz, prowadzący interesy handlowe w Mołdawii¹⁶⁸. Akta z pierwszej dekady XVII wieku wymieniają jako obywateli Zamościa także Krzysztofa zwanego Grzegorzowiczem¹⁶⁹, Aswadura Bogdanowicza¹⁷⁰ oraz Gabriela Ariewowicza¹⁷¹. Dwaj ostatni być może urodzili się w Zamościu, niestety nie wiadomo, w jakim stopniu byli spokrewnieni z osiadłymi wcześniej rodami noszącymi te nazwiska. Obaj byli właścicielami domów przy Rynku Wielkim¹⁷². Zakupiona przez Ariewowicza nieruchomość należała pierwotnie do Tobiasza Bogdanowicza starszego, następnie zaś do jego syna i imiennika. Ten sprzedał ją w 1608 roku Hiacyntowi Dmitrowiczowi za 600 florenów¹⁷³. Dmitrowicz nie cieszył się jednak długo zakupionym domem, ponieważ w tym samym roku zmarł, a jego spadkobiercy sprzedali nieruchomość Gabrielowi Ariewowiczowi za 700 florenów¹⁷⁴. Poza domem w Rynku Ariewowicz był również właścicielem ogrodu, który sprzedał za nieznaną sumę w 1608 roku¹⁷⁵. Być może transakcja ta była związana z chęcią zdobycia dodatkowych funduszy na zakup przyrynkowego domu.

Handel i rzemiosło

Wydanie w 1585 roku przywileju osadniczego dla Ormian kanclerz Zamojski tłumaczył chęcią zapewnienia młodemu miastu rozwoju handlowego¹⁷⁶. W jego zamierzeniach Zamość miał stać się, między innymi dzięki trudniącym się handlem ze Wschodem Ormianom, ważnym ośrodkiem handlu tranzytowego. Dynamiczną działalność kupiecką Ormianie zamojscy prowadzili od początku swojej obecności w mieście, choć źródła z lat 1580-1610 nie pozwalają na jej szczegó-

¹⁶⁴ APL: *AMZ*, sygn. 19, k. 191v.

¹⁶⁵ Ibidem, k. 198.

¹⁶⁶ Ibidem, k. 191 i 191v.

¹⁶⁷ APL: *AML*, sygn. 157, k. 750.

¹⁶⁸ APL: *AML*, sygn. 158, *Księga radziecka 1605-1609*, k. 408.

¹⁶⁹ APL: *AMZ*, sygn. 20, k. 30v.

¹⁷⁰ Ibidem, k. 72.

¹⁷¹ Ibidem, k. 207v.

¹⁷² Ibidem, k. 72, 254 i 254v.

¹⁷³ Ibidem, k. 182v i 183.

¹⁷⁴ Ibidem, k. 254-254v.

¹⁷⁵ Ibidem, k. 207v.

¹⁷⁶ *AJZ*, 4, s. 405.

łowe omówienie. Bez wątpienia najważniejszym obszarem aktywności ormiańskich kupców były, podobnie jak w następnym stuleciu, ziemie muzułmańskiego Wschodu. Rozległe interesy w tamtym rejonie prowadził Szymon Aleksandrowicz z Syrii, który utrzymywał kontakty handlowe z tamtejszymi Ormianami: Zarkaczem, Makarym Awedykiem, Aslanem Butahem i Chederem¹⁷⁷. Do imperium osmańskiego wyprawiał się również Murat Jakubowicz¹⁷⁸.

Akta wymieniają jeszcze dwa istotne obszary działalności handlowej Ormian zamojskich – państwo moskiewskie oraz Mołdawię. Pierwsza bezpośrednia wzmianka o prowadzeniu przez Ormian z Zamościa interesów w Moskwie pochodzi z 1591 roku i dotyczy Bartosza Bekszy. Jeździł on tam wraz ze sługą Iwaniszem, który był synem Ormianina i kuśnierza kamienieckiego Nigola. W 1591 roku podczas podróży powrotnej z Moskwy Iwanisz zmarł, Nigol zaś udał się do Zamościa, aby odebrać od Bekszy rzeczy syna¹⁷⁹. Z lipca 1598 roku pochodzi umowa między Muratem Sawełowicem, mieszczaninem zamojskim, a Tobiaszem Bogdanowiczem, też z Zamościa, oraz Jerzym i Zachariaszem Iwaszkowiczami ze Lwowa w sprawie długu, który Tobiasz zaciągnął w Moskwie od Bozenia Iwanowica za rozjemstwem Murata. Murat, jadąc ponownie do Moskwy, obawiał się kłopotów ze strony owego Bozenia, więc Tobiasz z Iwaszkowiczami zobowiązali się zapłacić Muratowi sumę długu. Dowiadujemy się z tej samej zapiski, że Tobiasz ręczył wcześniej w Moskwie za Murata innym kredytorem (Aleksowi Sapusznikowi 700 rubli, Andrejowi Kleścynowi, pustelnikowi gospodarskiemu, 400 rubli)¹⁸⁰. O tym, że Bogdanowicz nadal jeździł do Moskwy, świadczy kolejna zapiska z 1600 roku, dotycząca pozwu złożonego przez niego we Lwowie. Marek Dawidowicz ze Lwowa złożył wtedy oświadczenie:

co się w Moskwie działo to wiem, przyjechałem, on się już był odprawił po Wielkiej Nocy, wszakże czekał trzy niedziele po Wielkiej Nocy¹⁸¹.

Zapiska ta zawiera także wykaz tego, co kupiec zamojski sprzedał w Moskwie. Działalność handlową prowadził tam na początku XVII wieku również Sinan Achabeljowicz, który zmarł w tym mieście podczas wyprawy handlowej w 1608 roku¹⁸².

Począwszy od lat osiemdziesiątych XVI wieku Ormianie zamojscy byli obecni także na mołdawskich szlakach handlowych, odwiedzali szczególnie Jassy. Pierwszymi wzmiankowanymi w źródłach handlarzami na tych terenach byli: Jakub Muratowicz, Jan Aslanowicz oraz Bohos, przebywający w Jassach

¹⁷⁷ APL: AMZ, sygn. 2, k. 35v.

¹⁷⁸ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 475.

¹⁷⁹ APL: AMZ, sygn. 1, k. 3.

¹⁸⁰ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1598, k. 718-719.

¹⁸¹ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1600, k. s. 986.

¹⁸² APL: AMZ, sygn. 20, k. 220v.

w 1592 roku¹⁸³. W październiku 1594 roku widzimy tam Muracza DerJakubowicza, gdy prosi tamtejszego księdza ormiańskiego Mojżesza o zatwierdzenie pieczęcią skryptu dłużnego, w którym zobowiązywał się do spłacenia długu Szymonowi Aleksandrowiczowi¹⁸⁴. Aleksandrowicz prowadził interesy z Ormianinem Chederem z Jass¹⁸⁵. Z roku 1595 pochodzi zapiska z akt lwowskich, że

Sissa Ormianin zeznał, że kiedy Agop z Zamościa do Jas przyjechał z czamlitami tedy Sepher szafarz Norbegow i Muratow targował u niego takowe czamlity¹⁸⁶.

Kupcy ormiańscy z Zamościa, Sefer, Balen i jego syn Bachdasur, przyjeżdżali również do Suczawy. Ten ostatni prowadził tam interesy z Turkiem Hasanem, a ponieważ nie uregulował długu wobec niego, kiedy do Suczawy w 1596 roku przybył ojciec dłużnika, Balen, Turek próbował wyegzekwować od niego należne pieniądze i pozwał przed sąd hospodara mołdawskiego. Balen twierdził, że Hasan odstąpił dług we Lwowie pewnemu szlachcicowi i już nie posiada odnośnego cyrografu, ale Turek przedstawił zupełnie inną wersję wydarzeń. Otóż w jednej z gospód lwowskich został napadnięty przez nieznanego mu szlachcica, który siłą odebrał mu dokument i zmusił do złożenia przed urzędem radzieckim we Lwowie rezygnacji z długu. Wobec braku cyrografu gospodar nie podjął się rozwiązania sprawy. Hasan udał się więc przed oblicze czausza osmańskiego, ale i ten odprawił obu bez wydania wyroku. Wobec tego Hasan postanowił szukać sprawiedliwości u kanclerza Zamoyskiego, „uzbrojony” w list sułtański, w którym monarcha domagał się wydania sprawiedliwego wyroku¹⁸⁷. Jakież interesy w Suczawie miał również Jan Kossa¹⁸⁸.

Ormianie zamojscy prowadzili działalność handlową w miastach Polski i Litwy. We Lwowie bywali prawdopodobnie wszyscy. Z lat 1588-1589 pochodzą wzmianki o Muracie Bogdanowiczu w Wilnie¹⁸⁹. Aleksander Krzysztofowicz handlował w Tyszowcach i Kamieńcu. W tym ostatnim mieście na początku lat dziewięćdziesiątych XVI wieku interesy prowadzili także: Iwan Asłanowicz, Bohos i Mardyros Mahdesi (ojciec Symeona Lehacego). Obaj wozili również towar do Buska¹⁹⁰. Istotne znaczenie dla Ormian zamojskich miał też Lublin, do którego przybywali już w latach osiemdziesiątych XVI wieku¹⁹¹,

¹⁸³ APL: *AMZ*, sygn. 1, k. 38.

¹⁸⁴ APL: *AMZ*, sygn. 2, k. 35v.

¹⁸⁵ Ibidem, k. 78v.

¹⁸⁶ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 513-527, *AICA*, 1595, s. 830.

¹⁸⁷ APL: *AMZ*, sygn. 2, k. 68v.

¹⁸⁸ Ibidem.

¹⁸⁹ APL: *AML*, sygn. 153, k. 512.

¹⁹⁰ APL: *AMZ*, sygn. 1, k. 37v i 38.

¹⁹¹ APL: *AML*, sygn. 153, k. 503v.

co poświadczają zawierane tam umowy oraz zaciągane lub regulowane pożyczki¹⁹².

Względy bezpieczeństwa sprawiały, że trakty handlowe były przemierzane przez kupców ormiańskich najczęściej wspólnie. Z tego też powodu jednym z podstawowych elementów kupieckiego wyposażenia była broń. Jednak zarówno przemieszczanie się w towarzystwie, jak i posiadanie broni nie chroniło przed złodziejskim sprytem. W 1592 roku między kupcami przybyłymi na lubelski jarmark kręcił się ormiański złodziejaszek Axent. Zauważywszy, że dwaj ormiańscy kupcy z Zamościa – Bohos i Mardyros – mają przy sobie biżuterię, postanowił zatrudnić się u jednego z nich jako sługa. Być może fakt, że Axent był Ormianinem, zaważył na tym, że Bohos przyjął go na służbę i zabrał ze sobą w dalszą drogę do Kamieńca. Podczas jednego z postojów Axent skradł biżuterię oraz półhakownicę i uciekł¹⁹³.

Nie zachowało się zbyt wiele wzmianek z tego czasu na temat towarów, którymi handlowali zamojscy Ormianie. Najpewniej były to, tak jak w XVII stuleciu, tkaniny, biżuteria, przyprawy oraz inne towary wschodnie. Z pewnością nie ograniczano się do handlu tylko jednym towarem. Wiemy, że Iwan Bostanowicz sprzedawał skóry safianowe¹⁹⁴. Pewien ogląd na te kwestie daje nam także testament Murata Jakubowicza. W chwili śmierci posiadał on w swoim składzie niezwykle różnorodny towar. Składało się na niego 2200 skór safianowych, osiem kantarów galasu, 32 kamienie cyny, jeden węzeł, w którym znajdowało się 15 dzorek, jeden wielki kobierzec i dwa tureckie pstre oraz 51 worów tatarskiego ziela¹⁹⁵. Część towaru wysłał współnikom do Zamościa: Atabejowi – 100 półszuczaków bagazji, pięć kamieni mydła (każda sztuka warta 5 złotych), 20 worów koców oraz sześć kamieni tatarskiego ziela (każdy warty 6 złotych). Handlował również różnego rodzaju towarem kramarskim, którego rozprowadzaniem w Zamościu zajmował się Wartan Ariewowicz. Jego ilość musiała być znacząca, skoro Wartan był winien za niego Jakubowiczowi aż 170 złotych¹⁹⁶. Jakubowicz kupował towary dla siebie, a także dla innych kupców, jako faktor. Z testamentu

¹⁹² Działalność handlowa Ormian zamojskich w Lublinie jest przedmiotem osobnego opracowania przygotowywanego obecnie do druku.

¹⁹³ Ibidem, k. 37v.

¹⁹⁴ APL: AML, sygn. 157, k. 192.

¹⁹⁵ Ta popularna na przełomie XVI i XVII wieku roślina była używana w medycynie jako środek na dolegliwości wątrobowe, przepuklinę, skurcze i wiele innych przypadłości (S. Syreński, *Zielnik, herbarzem z języka łacińskiego zowią. To iest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutkow y moc zioł wszelakich, drzew, krzewow i korzenia [...]*, Kraków 1613, s. 20). Pod koniec XVI wieku za jeden kamień tatarskiego ziela należało zapłacić 6 złotych, zaś za jeden wór 40 złotych (CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 474). Ziele przywiezione przez Jakubowicza w 1591 roku było więc warte aż 1440 złotych. Za tak pokazną sumę można było kupić w tym czasie w Zamościu nawet kilka nieruchomości.

¹⁹⁶ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 474.

dowiadujemy się między innymi, że od szwagra Jerzego Iwaszkowicza otrzymał 800 talarów lewkowych, za które miał kupić 550 safianów, nabył również 40 sztuk bagażi dla Amambeka, Ormianina lwowskiego, a w Mołdawii srebrną konew dla Donowakowicza, na którą przed wyjazdem otrzymał 40 złotych¹⁹⁷.

Handel na taką skalę wymagał z jednej strony sporych środków pieniężnych, z drugiej odpowiednich składów. Na porządku dziennym były więc duże operacje kredytowe. Ormianie zamojscy nie różnili się w tym względzie od innych zajmujących się handlem mieszczan. Na przykład Murat Jakubowicz na prowadzone przez siebie operacje handlowe pożyczyl od Greka zamojskiego Loniego 1600 złotych, od Ormianina Awedyka, syna Krzysztofa, zaciągnął pożyczkę w wysokości 453 złotych i 10 groszy, zaś od Mikołaja Bernatowicza 100 złotych. U Bogdana Donowakowicza Jakubowicz zadłużył się na sumę 125 starych talarów¹⁹⁸. Przykładów pożyczek zaciąganych przez Ormian zamojskich na cele handlowe możemy wskazać więcej. W 1595 roku Muracz DerJakubowicz, pożyczyl od Szymona Aleksandrowicza 1270 talarów, z których spłatą miał później niemałe problemy¹⁹⁹.

Towary były składowane na terenie nieruchomości będących własnością Ormian. Przy handlu na wielką skalę posiadali je najczęściej w różnych miastach. Murat Jakubowicz na przykład poza Zamościem towar składował również we Lwowie w kamienicy. Najprawdopodobniej posiadał także nieruchomość w Lublinie lub wynajmował tam sklep²⁰⁰.

Rozmach geograficzny operacji handlowych sprawiał, że kupcy zatrudniali faktorów odpowiedzialnych za dystrybucję towarów w różnych miastach. Rolę takich pośredników w przedsiębiorstwie handlowym Murata Jakubowicza odgrywali: Atabej, Wartan Ariewowicz oraz Paweł z Łucka²⁰¹.

W Zamościu sprzedaż detaliczna odbywała się w kramach znajdujących się na Rynku Solnym i przylegających do miejskiego ratusza²⁰². Właścicielami części kramów byli Ormianie, o czym świadczą wzmianki z 1596 roku. Kram przy ratuszu posiadał w tym czasie Warterysowicz, zaś sąsiedni, dopiero wzniesiony, został zakupiony za 12 złotych przez Sołtana Balejowicza od aptekarza Michała Brenera²⁰³.

Poza kupcami źródła z lat 1580-1610 wymieniają także Ormian parających się w Zamościu rzemiosłem. Nieznany z nazwiska Zachariasz²⁰⁴ oraz Krzysztof

¹⁹⁷ Ibidem, s. 475.

¹⁹⁸ Ibidem.

¹⁹⁹ APL: AMZ, sygn. 2, k. 35.

²⁰⁰ CDIAUL: f. 52, op. 2, od. zb. 21, *Księga radziecka Lwowa*, s. 474.

²⁰¹ Ibidem.

²⁰² T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne*, s. 29.

²⁰³ APL: AMZ, sygn. 2, k. 93.

²⁰⁴ Ibidem, k. 4v.

Popowicz²⁰⁵ byli szewcami, zaś Stanisław Abramowicz²⁰⁶ i nieznany z nazwiska Jakub – złotnikami²⁰⁷.

Sprawowanie urzędów gminnych i miejskich

Kwestie powstania i działalności gminy i sądu ormiańskiego w Zamościu były przedmiotem dogłębnych badań Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, w tym miejscu nie muszą więc być obszernie omawiane. Należy jednak zweryfikować podaną przez tę badaczkę informację o pierwszym znanym i poświadczonym źródłowo wójcie nacji ormiańskiej w Zamościu. Słusznie zwróciła ona uwagę na to, że zaginięcie najstarszej księgi sądowej zamojskich Ormian nie pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie, kto jako pierwszy sprawował funkcję ormiańskiego wójta. W zamojskiej księdze wójtowskiej udało się jej natomiast odszukać akt z 1608 roku, w którym jako wójt ormiański został wymieniony Tobiasz Bogdanowicz²⁰⁸.

Warto jednak zwrócić uwagę na omówioną już sprawę sądową z 1605 roku, toczoną we Lwowie między Atabejem a der Jakubem. Ten drugi przedstawił „list, który przysiężny pan Holub, senior, przyniósł od pana wójta i innych jego kolegów i całego pospólstwa”. Atabej stwierdził wtedy, że „co się tyczy owego listu [...], to wcale nie wiadomo, czy jest to kopia odręcznego pisma Aleksandra”²⁰⁹. Wójtem zamojskim był więc w tym czasie Aleksander. Chodzi tu o Aleksandra Krzysztofowicza, piastującego wcześniej urząd rajcy miejskiego²¹⁰. Jego funkcję wójtowską w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzają dwa źródła. Pierwsze powstało w grudniu 1600 roku. Der Jakub, kopiując w tym czasie egzegezę Mszy Świętej Nersesa Lambronacego, przy okazji odnotował, że hetman Zamoyski ustanowił w Zamościu „Agheksandrosa [tj. Aleksandrosa – M.Ł.M.] syna Chaczeresa” jako pierwszego sędziego dla narodu ormiańskiego, „męża mądrego i genialnego”²¹¹. Drugie źródło to wpis do księgi radzieckiej lubelskiej z 1601 roku dotyczący sprawy dłużnej między Turkiem Husainim a Andrzejem Torosowiczem. W akcie tym odnotowano, że Husaini, nie znając języka polskiego, korzystał z pomocy tłumacza. Był nim Aleksander Krzysztofowicz – pierwszy zamojski wójt ormiański²¹².

Nie wiadomo dokładnie, od kiedy Krzysztofowicz sprawował urząd. Być może wybór i jego zatwierdzenie przez właściciela miasta miały miejsce przed

²⁰⁵ APL: AMZ, sygn. 19, k. 125v.

²⁰⁶ Ibidem, k. 32v.

²⁰⁷ Ibidem, k. 19.

²⁰⁸ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy*, s. 158.

²⁰⁹ *Zapisy sądu duchownego*, s. 522.

²¹⁰ APL: AMZ, sygn. 1, k. 67; sygn. 2, k. 243v.

²¹¹ P. Mnacakanian, *Kultura języka ormiańskiego*. Wzmiankowany rękopis znajduje się obecnie w bibliotece ormiańskiej w Jerozolimie pod sygn. 850.

²¹² APL: AML, sygn. 157, k. 261.

rokiem 1600. Taką możliwość zdaje się sugerować zeznanie, które w 1595 roku przed sądem radzieckim w sprawie między Szymonem Aleksandrowiczem a Muratem złożył Jakub Muratowicz. Wspomniiał, że 12 dni przed rozprawą był

w domu Pana Aleksandra Ormianina, kiedy niektórzy Ormianie chcieli pojednać Murata Ormianina z Szymonem Aleksandrowiczem o dług, który on mu [jest] winien²¹³.

Wybór Aleksandra Krzysztofowicza na mediatora zapewne nie był przypadkowy i mógł się wiązać z piastowaniem przez niego już w tym czasie urzędu wójta ormiańskiego. Stronom sporu oraz mediatorom zależało na załatwieniu sprawy we własnym gronie, bez konieczności zanoszenia jej przed sąd radziecki. Być może obawiano się, że stworzy to niebezpieczny precedens ingerencji instytucji prawa magdeburskiego w sprawy młodej gminy, będącej w tym czasie dopiero w stadium formowania swojej autonomii sądowniczej.

Zgodnie z przywilejem Jana Zamoyskiego z 1589 roku wybory wójta miały odbywać się każdego roku²¹⁴. Na podstawie siedemnastowiecznych akt sądu ormiańskiego w Zamościu Mirosława Zakrzewska-Dubasowa wywnioskowała, że częstą praktyką było wybieranie na to stanowisko tej samej osoby przez szereg lat. Jako przykład podała Gabriela Ariewowicza, który urząd wójta sprawował przez dziewięć lat²¹⁵. Być może podobny kazuś miał miejsce w przypadku pierwszego znanego nam ormiańskiego wójta. Krzysztofowicz mógł jednak piastować urząd w latach 1600-1601, a w 1605 roku zostać ponownie wybrany, co również nie należało do rzadkości²¹⁶.

Z początku XVII wieku pochodzą także pierwsze informacje o ławnikach zamojskiego sądu ormiańskiego. W zapisce w radzieckiej księdze lubelskiej z 1604 roku odnotowano nazwiska dwóch z nich – Jana Boniata i Bartłomieja Bassy²¹⁷.

Prowadzenie dochodowych interesów handlowych pozwoliło Ormianom na wejście do kręgu zamojskiego patrycjatu, a tym samym umożliwiło sprawowanie urzędów miejskich. Pierwszym znanym Ormianinem zamojskim, który zasiadał w radzie miejskiej, był wspomniany Aleksander Krzysztofowicz, wzmiankowany w tej roli po raz pierwszy w 1591 roku²¹⁸. W 1596 roku w radzie miejskiej zasiadał Tobiasz Bogdanowicz, zaś w latach 1594, 1596 i 1598 – Stanisław Abramowicz²¹⁹. Ormian spotykamy także wśród ławników. Urząd ten był sprawowany w 1590 roku przez Murata Jakubowicza²²⁰.

²¹³ APL: AMZ, sygn. 2, k. 38v.

²¹⁴ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Zapisy sądu duchownego*, s. 151.

²¹⁵ *Ibidem*, s. 158.

²¹⁶ *Ibidem*.

²¹⁷ APL: AML, sygn. 157, k. 654v.

²¹⁸ APL: AMZ, sygn. 1, k. 4v.

²¹⁹ APL: AMZ, sygn. 2, k. 31, 54v, 69v, 150.

²²⁰ APL: AMZ, sygn. 19, k. 65.

Uwagi końcowe

Przedstawione powyżej początki osadnictwa ormiańskiego w Zamościu wskazują na jego dużą dynamikę. Apogeum tego procesu przypadło na lata dziewięćdziesiąte XVI wieku i początek XVII stulecia. Źródła z tego czasu odnotowują dużą aktywność Ormian na miejscowym rynku handlu nieruchomościami. Znaczna część domów położonych przy ulicy Ormiańskiej, będącej głównym skupiskiem tej grupy etnicznej, była początkowo w posiadaniu mieszczan nieormiańskich. Po trzech dekadach większość znajdowała się już w rękach Ormian. Przeglądając kontrakty kupna-sprzedaży, z łatwością można dostrzec, że liczba umów zawieranych przez Ormian zmniejszyła się w pierwszej dekadzie XVII wieku, co wskazuje na uzyskanie stabilności przez tutejszą gminę i zakończenie głównego etapu procesu osadniczego. Nie oznacza to, że po 1610 roku w Zamościu nie osiedlali się kolejni Ormianie, ale zjawisko to charakteryzowało się już mniejszą dynamiką. W tym czasie rozpoczął się w Zamościu duży ruch budowlany, w wyniku którego skromne drewniane domy zmieniały się w obszerne i bogato zdobione kamienice, co w stopniu najpełniejszym uzewnętrzniło się w wyglądzie kamienic ormiańskich przy Rynku Wielkim²²¹. W życiu Ormian zamojskich rozpoczął się kolejny okres, trwający do końca lat sześćdziesiątych XVII wieku, największego rozwoju ich gminy.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: sygn. AZ 3040

Archiwum Państwowe w Lublinie: *Akta Miasta Lublina*, sygn. 153, 157, 158; *Akta Miasta Zamościa*, sygn. 1, 2, 19, 20

Biblioteka Narodowa w Warszawie: sygn. BOZ 1594 (kopia przywilejów kościoła w Zamościu z l. 1585-1700)

Bibliothek des Mechitharistenklosters w Wiedniu: sygn. 441, Księga umów zaręczynowych (kroraków) i testamentów (diatików) gminy ormiańskiej Lwowa, 1572-1630

[Centralnyj] Центральний державний історичний архів України у м. Львові: f. 52, op. 2, od. zb. 21 (*Księga radziecka Lwowa*, 1591-1592), od. zb. 513-527 (*Acta iudicii civili Armenorum*, 1590-1601)

Źródła drukowane

Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783, 1-2, wyd. A. Janeczek, Poznań-Warszawa 2005, *Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej*, 29

Archiwum Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, 3, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913; 4, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948

²²¹ R. Szczygieł, *Ruch budowlany w Zamościu*, s. 108-113.

- Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, wyd. A. Bues, 1-4, Wiesbaden 2008
- Horodyski B., *Najstarsza ilustracja Zamościa*, „Teka Zamojska. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom regionalnym”, 1, 1938, 4, s. 197-212
- Jasachy gminy Ormian lwowskich za lata 1598-1638 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. K. Stopka, Kraków 2020, *Pomniki Dziejowe Ormian Polskich*, 2
- Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606-1608*, 2, Proza, wyd. J. Czubek, Kraków 1918
- Syreński S., *Zielnik, herbarzem z języka łacińskiego zowią. To iest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutkow y mocy zioł wszelakich, drzew, krzewow i korzenia [...]*, Kraków 1613
- Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1564-1608 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. E. Tryjarski, Kraków 2017, *Pomniki Dziejowe Ormian Polskich*, 1

Opracowania

- Choroby zakaźne zwierząt domowych*, red. J. Beer, 2, Warszawa 1980
- Drozd A., Majewski M. Ł., *Ormiański przekaz kultury arabskiej i muzułmańskiej na terenach polskie (wybrane zagadnienia)* (w druku)
- Kowalczyk K., *Rzemiosło Zamościa 1580-1821*, Warszawa 1971, *Biblioteka Tysiąclecia Rzemiosła Polskiego*, 10
- Mamikonian H., *Symeon Lehacy. Siedemnastowieczny podróżnik ormiański z Polski na tle swoich czasów*, w: *Ormianie – historia i kultura. Sesja naukowa, Szreniawa, 24-25 czerwca 2017*, red. A. A. Zięba, W. Mielewczyk, Szreniawa 2017, s. 64-69
- Mańkowski T., *Polskie tkaniny i hafty XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1954, *Studia z Dziejów Polskiego Rzemiosła Artystycznego*, 2
- Mnacakanian P., *Kultura języka ormiańskiego w dawnej Polsce*, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim w 2015 roku
- Pawlicki M., *Kamienice ormiańskie w Zamościu*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 79-102
- Stopka K., *Die Armenier im Königreich Polen zur Zeit von Martin Gruneweg*, w: *Martin Gruneweg (1562 – nach 1615). Ein europäischer Lebensweg*, red. A. Bues, Wiesbaden 2009, *Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien*, 21, s. 137-166
- Stopka K., *Języki osławiane pismem. Alografia kipczacko-ormiańska i polsko-ormiańska w kulturze dawnej Polski*, Kraków 2013
- Stopka K., *Symeon (Simēon, Simon, Szymon) Lehac'i (Lehaci, Lehacy, z Polski, Polak) Zamosc'aci (z Zamościa) Mardyrosowicz (Mardyryszowicz, Madyryssowicz, Marde-ryrowicz, Mardyrisowicz, Mardiroszowicz, Martiryrowicz, ordi Martorosi, Mardirosoghlu)*, w: *Polski słownik biograficzny*, 46, Warszawa-Kraków 2009, s. 231-234
- Szczygieł R., *Ruch budowlany w Zamościu w XVII w.*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 103-119
- Tryjarski E., *Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczackim Ormian polskich*, „Rocznik Orientalistyczny”, 23, 1960, 2, s. 7-55
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982

Zakrzewska-Dubasowa M., *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965

Zarębska T., *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 7-77

Netografia

Kędziora A., *Jakubowicz Murat, kupiec ormiański*, w: *Zamościopedia Andrzeja Kędziora*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/ja-jd/item/716-jakubowicz-murat-kupiec-ormianski>

Marcin Łukasz Majewski, *Armenians in Zamość in the first three decades of the city's existence*

Summary: Armenian settlement in Zamość was legally based on the privilege issued on April 30, 1585 in Belz by the Grand Chancellor of the Crown, Jan Zamoyski, acting as a private owner of the city. Most likely, however, the first Armenians began to arrive in the city even before the official announcement of the privilege. The author presents the process of their settlement in Zamość in the years 1580-1610, discusses the activity of the first Armenian settlers in the city's life, especially in trade, crafts and real estate, as well as the emergence of the representation of this ethnic group in the city authorities and their own community.

Keywords: Zamość, Polish Armenians, Jan Zamoyski, oriental trade

Մարցին Լուկաշ Մայեվսկի, *Չամոսյի Հայերը առաջին երեք տասնամյակներում քաղաքի գոյության մեջ*

Անփոփում. Չամոսյի հայ բնակավայրի իրավական հիմքն էր գաղթական առավելությունը, որը հրատարվել էր 1585 թ. Ապրիլի 30-ին; Բելզի մեծ կանցլերի՝ Յան Չամոյսկու, քաղաքի սեփական տիրոջ, կողմից: Հավանաբար առաջին հայերը սկսեցին գալ քաղաք դեռ պաշտոնապես առավելությունը չհայտարարված ժամանակ: Հեղինակը ներկայացնում է իրենց բնակեցման ընթացքը Չամոսյում 1580-1610 թթ., նկարագրում է նրանց ակտիվությունը քաղաքի կյանքի մեջ, հատկապես առևտրում, արհեստում և անշարժ գույքի շրջանառության մեջ: Հեղինակը նկարագրում է նաև այդ էթնիկ խմբի ներկայացուցչության կազմավորությունը քաղաքի իշխանության մեջ և հայ համայնքում:

Հիմնաբառեր. Չամոսյ, լեհահայեր, Յան Չամոյսկի, արևելյան առևտուր